

POLSKA PIEŚŃ W LITURGII

WPROWADZENIE

W dziejach polskiej kultury religijnej, piękną kartę stanowią polskie pieśni kościelne. Wzbogacały one literaturę o utwory, odzwierciedlające głębię życia duchowego Polaków i reprezentowały bogactwo sztuki ludowej w dziedzinie muzyki.

Najstarsze wzmianki dotyczące polskich pieśni kościelnych sięgają początków XIV w. W ciągu XIV i XV w. liczba ich ciągle wzrastała. Ich rozwój miał charakter spontaniczny. Dyktowany był potrzebami praktyk religijnych, odprawianych poza kościołem jak i w kościele. Zdaniem Aleksandra Brücknera „giną pieśni masami, jak je masami płodzono. Wyłania się i ustala bardzo niewiele. Ale w XV i pierwszej połowie XVI w. właśnie pieśń religijna skupiła najwięcej sił i żarliwości”¹. W większości były to przekłady łacińskich śpiewów liturgicznych, w mniejszości przekłady pieśni niemieckich i czeskich. Stosunkowo dużo było wśród nich również pieśni oryginalnych, tworzonych w Polsce².

Wszystkie polskie pieśni nabożne, jakie tylko zachowały się do naszych czasów z okresu polskiego średniowiecza, starali się zebrać razem J. Surzyński³, M. Bobowski⁴, A. Brückner⁵. W rezultacie, w 1893 r. znaleźliśmy tych pieśni 45, a w 1923 r. zaledwie 60. Liczba ta dotąd niewiele się powiększyła i dalsze poszukiwania nie przynoszą pozytywnych rezultatów. Jest to skromna ilość w porównaniu z pieśniami niemieckimi, których, do wystąpienia M. Lutra, uczeni niemieccy znali około 1500⁶.

¹ A. Brückner, *Średniowieczna pieśń religijna polska*, Kraków 1923, s. 20.

² A. Brückner, *Drobne zabytki języka polskiego XV wieku*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności”, t. 25, 1897 s. 206.

³ J. Surzyński, *Polskie pieśni Kościoła katolickiego od najdawniejszych czasów do końca XVI stulecia*, Poznań 1891.

⁴ M. Bobowski, *Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku*, Kraków 1893.

⁵ A. Brückner, *Średniowieczna pieśń...*

⁶ J. Overath, *Das deutsche Kirchenlied*, w: „Handbuch der katholischen Kirchenmusik”, Essen 1949 s. 278.

W naszych bibliotekach często spotkać można zbiory śpiewów łacińskich z XIV i XV w., polskich natomiast nie ma wcale. Te zaś, o których tylko wiemy, że istniały i że zawierały polskie pieśni nabożne, jak *Agenda Mikołaja Trąby* (+ 1422 r.) z XV w., czy *Kancjonał Przeworszczyka* z 1435 r.⁷ zaginęły chyba bezpowrotnie.

Jeszcze w XIX w. sprawa nie przedstawiała się tragicznie, ponieważ wtedy można było spotkać sporo starych zbiorów polskich pieśni. „Były to organistów, kantorów, ludimagistrów, bakałarzów, kościelnych sług rękopisma, pod różnymi tytułami, iako to: Kancjonały, Żołtarze, Partesy, Rotuly itd. kiedy dotąd każdy niemal organista od oycy lub nauczyciela swojego odbiera takowe księgi, były więc i przedtym zbiory różnych pieśni kościelnych, które przeto mamy za stracone, iż dotąd mała liczba szukających”⁸. Jak widać, czas swoje zrobił. Niszczył pojedyncze pieśni, umieszczane na osobnych kartkach, naklejanych na okładki starych kodeksów rękopiśmiennych od strony wewnętrznej dzieliły one losy tych okładek. Niszczył też całe zbiory pieśni nabożnych. Reszty dopełniły wojny światowe. Przetrawanie polskich pieśni nabożnych do naszych czasów zawdzięczamy nie tyle troskliwości o zabytki, ile raczej przypadkowi. Systematyczne badania w tej dziedzinie rozpoczęły się dopiero w ostatnich dziesiętnościach lat.

I. ZAGADNIENIE POWSTANIA POLSKICH PIEŚNI KOŚCIELNYCH

Każdego niemal uczonego, który dotychczas zajmował się najstarszymi polskimi pieśniami kościelnymi, interesowało również zagadnienie ich powstania. Każdy z nich starał się przedstawić genezę tych utworów. W zależności od założeń wyjściowych, autorzy ci dochodzili do różnych wniosków końcowych, które starali się odpowiednio uzasadnić. Dotychczasowe wysiłki badań w tej dziedzinie, sprowadzić można do trzech teorii: pierwsza upatruje źródło polskich pieśni nabożnych w zawołaniu kierleszowym, druga — w zbiorowej recytacji pacierzy, trzecia zaś uważa je za jedną z form pochodnych chorału gregoriańskiego.

1. Teoria o pochodzeniu polskich pieśni kościelnych z kierlesz

Teoria o pochodzeniu polskich pieśni kościelnych z tak zwanego kierlesz, czyli z krótkiego zawołania modlitewnego, połączonego z *Kyrie eleison*, na wzór litanii do Wszystkich Świętych, opiera się na założeniu, że polskie tradycje chrześcijańskie odpowiadały

⁷ Zob. H. Juszyński, *Dykcjonarz poetów polskich*, Kraków 1820, Wstęp (bez paginacji).

⁸ H. Juszyński, Wstęp do *Dykcjonarza*.

tradycjom ogólnokościelnym i Polska brała udział w tym, co działo się w Kościele zachodnim, skąd przyjęła chrześcijaństwo i cywilizację. Chcąc zatem poznać genezę polskich pieśni nabożnych, trzeba zwrócić uwagę na zachodnie kraje chrześcijańskie.

Zwolennicy tej teorii: M. Bobowski⁹, A. Zaremba¹⁰, J. Surzyński¹¹, A. Brückner¹², A. Chybiński³, częściowo także J. Woronczak¹⁴ i P. Szczaniecki¹⁵ stwierdzają, że w Kościele zachodnim *Kyrie eleison* miało w średniowieczu szerokie zastosowanie i to zarówno we mszy św. jak i poza nią. Śpiewano je podczas różnych obrzędów religijnych. Obok mszy św. także w oficjum, na pogrzebach, podczas procesji, pielgrzymek, w litaniach itp. Zwyczaj ten przyjmował się z czasem u Słowian nadłabskich, na Węgrzech, w Czechach i w Polsce.

Wśród Słowian nadłabskich apostołował biskup merseburski Boso (+ 973), który nie znał języka miejscowej ludności. Dla ułatwienia sobie pracy misyjnej, spisał słowo Boże w języku Słowian. Usiłował zaprowadzić wśród nich również zwyczaj śpiewania *Kyrie eleison*. Obce zupełnie słowa tego wezwania błagalnego nie zostały jednak życzliwie przyjęte i przekreślano je mówiąc wkriwolsa¹⁶.

Na Węgrzech, *Kyrie eleison* śpiewano w dniu koronacji św. Stefana, po mszy św. Śpiew ten podejmowali wszyscy obecni na koronacji: możni i kler, rycerstwo i lud, dołączając stosowne zawołania modlitewne. Wszyscy wyrażali w ten sposób radość z wy-

⁹ M. Bobowski, *Polska poezja kościelna od najdawniejszych czasów aż do wieku XVI*, Warszawa 1885 s. 2—4; Tenże, *Polskie pieśni*, s. 2—3, 10—12.

¹⁰ A. Zaremba, *Pieśni nabożne*, w: *Encyklopedia Kościelna A. Nowodworskiego*, t. 19 s. 273.

¹¹ J. Surzyński, *Polskie pieśni*, s. 3—5.

¹² A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, cz. I: *Kazania i pieśni*, Warszawa 1902 s. 159; Tenże, *Dzieje literatury polskiej w zarysie*, t. 1, Warszawa 1921 s. 10; Tenże, *Dzieje kultury polskiej*, t. 1, Kraków 1930 s. 283.

¹³ A. Chybiński, *Bogurodzica pod względem historyczno-muzycznym*, w: *Zbiór rozpraw z zakresu historii muzyki polskiej*, Kraków 1907 s. 59.

¹⁴ J. Woronczak, *Tropy i sekwencje w literaturze polskiej do połowy XVI wieku*, w: „Pamiętnik Literacki” 1952 (43) s. 346—347; Tenże, *Wstęp filologiczny*, w: *Bogurodzica*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962 s. 9—10.

¹⁵ P. Szczaniecki, *Śłużba Boża w dawnej Polsce*, Poznań 1962 s. 42, 50—52; Tenże, *Śłużba Boża w dawnej Polsce*, Seria II, Poznań 1966 s. 121.

¹⁶ *Thietmari Merseburgensis episcopi chronicon*, lib. II, cap. 37, wyd. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953 s. 100—101: Hic ut sibi commissos eo facilius instrueret, Sclavonica scripserat verba et eos kirieleison cantare rogavit exponens eis huius utilitatem. Qui vecordes hoc in malum irrisorie mutabant ukrivolsa.

niesienia Stefana, cieszącego się opinią świętego, do godności królewskiej¹⁷.

W Czechach, *Kyrie eleison* śpiewał Bolesław II wraz z możnowładcami, podczas wprowadzania biskupa Dethmara na stolicę praską w 937 r. Do *Kyrie eleison* dołączali zawołania modlitewne, kierowane do Chrystusa i Wszystkich Świętych. Lud prosty dołączał się do tego na swój sposób, przekręcając *Kyrie eleison* na Kerlessu (stąd kierlesz)¹⁸.

Za istnieniem kierlesz w Polsce, świadczyć ma kronika wołyńska, w której znajduje się opis wyprawy Polaków na Jarosław w 1249 r. Czytamy tam: „Widwże Danił Liachy kripko iduszczca na Wasilka kerbleso pojuszczca, silen głas rewuszczce w polku ich”¹⁹.

Dla zwolenników wyprowadzania polskich pieśni nabożnych z kierlesz, powyższe stwierdzenia stanowią podstawę do dalszego rozumowania. Wygląda ono następująco. Do niezrozumiałych dla ludu słów *Kyrie eleison*, często zniekształczanych, w X w. zaczęto dawać zawołania modlitewne lub też ich parafrazę w językach ludowych, w rodzaju: „Christ uns genade” w Niemczech, czy „Hospodine pomiluj ny” w Czechach. Z tych dodatków, z biegiem czasu, rozwinęły się proste pieśni zwane laisami, ze względu na końcowe *Kyrie eleison* (Kyrieleis). Laisy te stanowiły bezpośrednie podłoże, z którego w XI i XII w. rozwinęły się najstarsze pieśni nabożne niemieckie i czeskie, a w XIII lub XIV w. również polskie.

Według zwolenników omawianej teorii, najstarsze polskie pieśni nabożne rozwijały się początkowo wyłącznie poza kościołem. Kiedy rozpowszechniły się już na tyle, że stały się własnością ogółu wiernych, wtedy samorzutnie lud zaczął je śpiewać podczas procesji. W ten sposób pieśni te utorowały sobie drogę do kościoła, a nawet do samej liturgii mszalnej.

Autorzy ci, gdy chodzi o początkową fazę rozwojową pieśni nabożnych poza kościołem, specjalną rolę przypisują waganom i biczownikom, którzy mieli je popularyzować i przyczyniać się do wzmożenia ich twórczości.

Biczownicy dwukrotnie przeszli całą niemal Europę w latach 1260—1261 i 1349, nie wyłączając Polski. W czasie swoich prak-

¹⁷ *Kronika węgiersko-polska*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, wyd. A. Bielowski, t. 1, Lwów 1864 s. 504: Quo finito praesul cum clero, milites cum populo Kyrieleison cum laudibus congruis proclamant... quod sanctus et Deo dilectus Stephanus ex unctioe sacri crismatis perunctus diademate feliciter coronatus est.

¹⁸ Kosmasa *Kronika Czechów*, tłumaczenie, wstęp i komentarze M. Wojciechowska, Warszawa 1968 s. 145: Dux autem et primates resonabant Christe keinado, Kirie eleison und die halicgen alle helfuent unse, Kyrie eleison et caetera; simpliciores autem et idiotae clamabant Kerlessu.

¹⁹ *Lietopis po Ipatzskomu spisku*, Petersburg 1871 pod rokiem 6757.

tyk pokutnych śpiewali pieśni nabożne, z których część zachowała się do naszych czasów²⁰.

Wtargnięcie biczowników do Polski było jednak epizodem obcym w normalnym życiu ludu. Ruch ten w Polsce w obu wypadkach został stłumiony w zarodku tak przez władze kościelne jak i świeckie²¹. Tylko *Kronika G. Paska* i *Kronika wielkopolska* wspominają o tym, że biczownicy w czasie swoich praktyk pokutnych śpiewali „quandam cantilenam”. Inne źródła milczą na temat śpiewu, chociaż zawierają wzmianki o biczownikach. Wiadomości o śpiewaniu pieśni nabożnych przez biczowników w Polsce są zatem bardzo skąpe i ogólnikowe. Podobno śpiewali podczas biczowania, które trwało „dopóki śpiewak nie skończył dłuższej jakiej lub krótszej pieśni o męce Pańskiej²². Nie wiadomo nawet w jakim języku pieśni te śpiewano. M. Bobowski i A. Zaremba przypuszczają jedynie, że mógł to być język polski. Nic pewnego o tym jednak nie wiadomo. Wynika stąd, że powoływanie się na biczowników jako popularyzatorów, a tym bardziej twórców polskich pieśni nabożnych jest nieuzasadnione. Nie mieli na to ani spokoju, ani warunków.

Waganami natomiast w średniowieczu byli wędrowni śpiewacy-aktorzy, którzy urządzali różne widowiska połączone ze śpiewami pieśni. Obok innych śpiewali także pieśni nabożne. Ich szeregi powiększali walęsający się studenci²³.

Pierwsza wiadomość o „ludi theatrales, monstra larvarum et cantilena” w Polsce opiera się na liście papieża Innocentego III do arcybiskupa Henryka Kietlicza z 1207 r.²⁴ Ponieważ list ten adresowany był do biskupów całej Europy, dlatego treść jego niekoniecznie musiała pokrywać się ze stosunkami w Polsce. Istnienie śpiewu waganów w Polsce stwierdza natomiast list Grzegorza IX z 1230 r., skierowany do opata w Brzesku, przeora na Zwierzyniecu i dominikanów w Krakowie. Czytamy w nim między inny-

²⁰ K. Dobrowolski, *Pierwsze sekty religijne w Polsce*, Kraków 1925 s. 1—15.

²¹ *Kronika Godysława Paska*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 2 s. 587; *Kronika wielkopolska*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, Seria II, t. 8 Warszawa 1970 s. 115—116, wydała i komentarzem opatrzyła B. Kürbis; pod rokiem 1261 czytamy: Eodem anno insurrexit quaedam secta flagellatorum rusticorum... quos duo cum vexillis et duas candellis praecedebant, quandam cantilenam praecinentes.

²² J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy*, t. 1 Poznań 1888 s. 419.

²³ A. Karbowiak, *Szkoły parafialne w Polsce w XIII i XIV wieku*, w: „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności” 1897 (25) s. 308—310, 312; R. Grodecki, *Budowa wewnętrzna Polski piastowskiej w świetle źródeł*, Kraków 1924 s. 29; S. Kot, *Źródła dla historii wychowania*, t. 1, Warszawa 1929 s. 118.

²⁴ *Kodeks dyplomatyczny wielkopolski*, t. 1 Poznań 1877 s. 58.

mi, że „opat i konwent tyniecki donieśli w swej skardze, że scholarze przebywający w Krakowie, naśladowują zwyczaj, jaki się w owym kraju zakorzenił... urządzają śpiewy, widowiska...”²⁵. Były to prawdopodobnie śpiewy życzeniowe, związane ze zwyczajami okresu bożonarodzeniowego²⁶. Poza tym okresem, waganci urządzali swoje widowiska także w czasie zapustnym, wielkanocnym, w maju, oraz w uroczystości niektórych świętych. Lud prosty, który brał udział w tych zwyczajowych widowiskach, a czasem urządził je nawet na własną rękę, uczył się na pamięć pieśni nabożnych. W ten sposób pieśni te torowały sobie drogę do kościoła, co zdaniem M. Bobowskiego najpierw miało miejsce w Boże Narodzenie, następnie w Wielkanoc i w święta Matki Bożej.

Ślady takiego przenikania polskich pieśni nabożnych do kościoła M. Bobowski, A. Brückner czy A. Chybiński widzą już na przełomie XIII i XIV w. Chodzi o czasy bł. Kingi (+ 1292) i Władysława Łokietka (+ 1333). Powołują się oni na ks. H. Juszyńskiego, który pisze: „W trzynastym wieku, akta klasztoru Starosandeckiego świadczą, iż za czasów S. Kunegundy, od założenia klasztoru był zwyczaj śpiewania wieczornych pieśni w języku oyczystym na chwałę Najświętszej Panny..., ale iakie to były pieśni nie wiadomo... Opat Witowski towarzysz wypraw Władysława Łokietka złożył pieśni o męce Pańskiej, które długo w kościele śpiewano (Zaracensis Jan, *Kazania na obłoczyny Panien w klasztorze Zwierzynieckim*, w Krakowie w drukarni Andrzeja Piotrkowczyka roku 1602 in 4-to)”²⁷.

Powyzszą teorię poddał szczegółowej analizie ks. Hieronim Feicht w kilku swoich publikacjach naukowych²⁸, w których zasadnicze tezy się powtarzają. Według niego teoria o wyprowadzaniu pieśni nabożnych w językach narodowych z kierlesz nie może mieć zastosowania w wyjaśnianiu genezy polskich pieśni. Polacy bowiem w ogóle nie znali kierlesz. Ponadto do drugiej połowy XIII w. nie było w Polsce warunków na pojawienie się pieśni nabożnych w języku polskim.

W Polsce brak jakiegokolwiek wzmianki o śpiewaniu kierlesz.

²⁵ Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego, wyd. W. Kętrzyński i S. Smółka, Lwów 1875 s. 34.

²⁶ J. Nowak-Dłużewski, *Kolędy polskie*, Warszawa 1966 s. V.

²⁷ H. Juszyński, Wstęp do *Dykcjonarza*.

²⁸ H. Feicht, *Polskie średniowiecze*, w: *Z dziejów polskiej kultury muzycznej*, t. 1 Kraków 1958 s. 36—37; Tenże, *Wstęp muzykologiczny*, w: *Bogurodzica*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962 s. 69; Tenże, *Podstawowe zagadnienia polskiej kultury muzycznej wieków średnich*, w: *Historia kultury średniowiecznej w Polsce (IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich)* Warszawa 1963 s. 120; Tenże, *Dzieje polskiej muzyki religijnej w zarysie*, w: „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1965 (12) s. 8—9; Tenże, *Polska pieśń średniowieczna*, w: *Musica mediae aevi*, t. 2 Kraków 1968 s. 62—64.

Nie słyzy się nic o kierlesz przy kołonacji Bolesława Śmiałego w 1076 r., chociaż dokonała się bardzo uroczyście²⁹. A kierlesz ludu w takich okazjach jest potwierdzone w Czechach i na Węgrzech. Jest również faktem, że biskupa bamberskiego Ottona, wyprawiającego się z misją na Pomorze, tylko duchowieństwo witało w Gnieźnie w 1124 r. śpiewem *Cives apostolorum et domestici dei advenerunt hodie*³⁰. Lud milczał, ale nie dlatego, że kierlesz w tej procesji byłoby nie na miejscu³¹, tylko dlatego, że lud go po prostu nie znał. W żadnym polskim rękopisie średniowiecznym nie znaleziono dotychczas polecenia, by lud w czasie procesji śpiewał *Kyrie eleison*. Jedyna wzmianka o istnieniu kierlesz w Polsce, to stale potwarzający się w naszych pracach cytaty z kroniki wołyńskiej, pochodzi ze źródła obcego i to z czasu, kiedy na Zachodzie kierlesz było już dawno zaniechane.

Ważne jest również stwierdzenie, że najstarsze pieśni polskie nie są wcale lajsami, to znaczy, że nie wywodzą się z kierlesz i nie kończą się na *Kyrie eleison*. Twierdzenie to ks. H. Feicht uzasadnia konkretnymi przykładami, analizując kolejno najstarsze polskie pieśni i tak konkluduje: „polska pieśń kościelna nie ma nic wspólnego z kierleszem”³².

Wyprowadzanie polskich pieśni nabożnych z kierlesz jest przenoszeniem na Polskę stosunków panujących w Niemczech. Tymczasem obecnie nawet uczeni niemieccy nie przywiązują przesadnej wagi do *Kyrie eleison* jako początku niemieckich pieśni nabożnych. Lajsy, pisze Walter Lipphardt, są najbardziej wartościowym przyczynkiem niemieckiego średniowiecza do pieśni kościelnej. Nie wiadomo bowiem czy nie były przypadkiem skróconymi formami łacińskich sekwencji przeznaczonymi dla śpiewu ludowego, gdzie końcowe *Kyrieleis* miało znaczenie drugorzędne³³.

Gdy chodzi o warunki dla powstania polskich pieśni nabożnych w Polsce, to ks. H. Feicht pisze: „Na powstanie polskiej pieśni kościelnej nie było warunków nie tylko w XI, lecz także w XII w. W tym czasie jeszcze nie można stwierdzić świadomości

²⁹ T. Gromnicki, *Synody prowincjonalne oraz czynności niektórych funkcyjariuszów w Polsce do roku 1357*, Kraków 1885 s. 14.

³⁰ Herboldi, *Vita Ottonis*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 2 s. 77—78.

³¹ Z przypuszczeniem takim wystąpił Z. Jachimecki, *Historia muzyki polskiej w zarysie*, t. 1 Kraków 1921 s. 13. Istnienia kierlesz w Polsce broni także P. Sczaniecki, *Stużba Boża*, t. 1 s. 52, pisze tam: kronikarze nie pisali o śpiewie kierlesz bo był on powszechnie przyjęty i w ich przekonaniu nie zasługiwał na wzmiankę.

³² H. Feicht, *Dzieje polskiej muzyki*, s. 8—9. Zob. cytowane niżej teksty najstarszych pieśni w punkcie 3a, b i c. Żadna z nich nie jest lajsem.

³³ W. Lipphardt, *Lied: Das Kirchenlied im Mittelalter*, w: „Musik in Geschichte und Gegenwart” t. 8 s. 785—786.

narodowej. Duchowieństwo w XI w. jest w całości, a w XII w. w przeważającej większości pochodzenia obcego i lud w takiej sytuacji mógł być jedynie świadkiem łacińskich ceremonii³⁴. Nawet ten bienny udział był ograniczony do czterech katedr biskupich i klasztorów z niemieckim przeważnie duchowieństwem. W pierwszej połowie XIII w., mimo istnienia już pewnej liczby parafii, lud polski w dalszym ciągu skazany był na milczenie. Był to bowiem okres wzmożonego osadnictwa niemieckiego: Ludność niemiecka o wyższej nieco kulturze muzycznej, miała już wtedy swoje lajisy, jak: *Christe keinado kyrieleis*, *Christ ist erstanden*, *Nun bitten wir den Heiligen Geist*, *Gelobet seist du Jesu Christ*, *Sanct Marie muoter* i inne, wskutek czego polski plebs, nawet miejski spychany był na dalszy plan.

Zwolennicy wywodzenia polskich pieśni nabożnych z kierlesz, poza pieśnią Bogurodzica, którą konsekwentnie uważają za lajs, nie przytaczają konkretnie żadnej innej pieśni, która byłaby lajsem. W świetle najnowszych badań nad genezą pieśni nabożnych, teoria ta jest nie do przyjęcia, gdy chodzi o polskie pieśni nabożne. Gdyby pochodzenie niemieckich lajsów z zawołania kierleszowego było pewne — a wiadomo, że tak nie jest — wtedy jako znacznie wcześniejsze mogłyby być gotowym wzorem dla pieśni polskich. Teorię tę należy zatem zaliczyć do jednej z prób rozwiązania zagadnienia genezy polskich pieśni nabożnych.

2. Teoria o wywodzeniu polskich pieśni ze wspólnej recytacji pacierza

Ks. Hieronim Feicht w swoich badaniach nad genezą polskich pieśni nabożnych doszedł do przekonania, że należy jej szukać gdzie indziej niż w *Kyrie eleison*. W 1958 r. wystąpił on z tezą, że początek polskim pieśniom nabożnym dało wspólne recytowanie w kościele pacierza, symbolu i dekalogu przed lub po kazaniu. A więc prehistoria polskiej pieśni rozpoczęła się od wprowadzenia języka polskiego w ramy nabożeństwa mszalnego³⁵.

O polskość i wiarę ludu zatroszczyły się w XIII w. synody prowincjalne i delegaci papiescy³⁶. Pierwszym z nich był synod we Wrocławiu zwołany przez legata Jakuba, archidiacona leodyjskiego, w 1248 r. Nakazał on biskupom, aby w swoich diecezjach wprowadzili w czasie mszy św., po Ewangelii wspólne odmawianie pacierza w języku polskim w każdą niedzielę i święto³⁷. Okazuje

³⁴ H. Feicht, *Polska pieśń średniowieczna*, s. 62.

³⁵ H. Feicht, *Polskie średniowiecze*, s. 37.

³⁶ T. Gromnicki, *Synody prowincjonalne*, s. 112—113, 205—206.

³⁷ Pełny tekst statutów zob. *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, wyd. A. Z. Helcel, t. 1 Warszawa 1856 s. 356—357. Istotny fragment

się, że statutów tego synodu nie wprowadzono w życie, ponieważ były legat Jakub, jako papież Urban IV (1261—1264) zatwierdził je ponownie swoją powagą w 1263 r. i polecił swemu legatowi Anzelmowi ogłosić je w Polsce i wprowadzić w życie³⁸. Te same cele przyświecały synodowi prowincjalnemu w Łęczycy w 1256 r., zwołanemu przez arcybiskupa Pełkę³⁹. Sprawa ta wypłynęła jeszcze raz na synodzie prowincjalnym w Łęczycy w 1285 r. za arcybiskupa Jakuba Świnki. Uchwalono wówczas ponownie, aby po Credo mszalnym wykładano ludowi *Skład Apostolski*, *Ojciec nasz* i *Zdrowaś Maryjo*, oraz by nauczyciele szkół władali językiem polskim⁴⁰.

W ten sposób „sprawa recytowania pacierza została definitywnie załatwiona” stwierdza H. Feicht⁴¹. Następnie zaznacza, że dościsł trudno jest zorientować się jak długo trwało zanim cała ludność na tyle płynnie opanowała pacierz, żeby mogła go wspólnie recytować. Z chwilą gdy go już recytowała zbiorowo, recytacja ta przerodziła się w śpiew. Dowody na to — jak zaznacza — mamy wprawdzie późniejsze, ale liczne. W rękopisach pieśni zebranych bez nut zaznacza się przy niektórych, nawet świeckich, że mogą być śpiewane na melodię dekalogu, a więc melodię widocznie popularną i powszechnie od dawna znaną; na przykład przy drugiej Pieśni Sandomierzanina z 1443 r. zamieszczono uwagę: potest cantari ista cantio sicut cantica... de decem preceptis; również Exempulum terribili, quod in Budzyn uni contigit z XV w. opatrzone tą samą uwagą. Podobnie dekalog z rękopisu bernardyńskiego z początku XVI w. jest pieśnią: Cantio de observatione debita decem preceptorum dei Słuchaj tego wszelika głowo⁴². Uwagi te i tytuły dowodzą, że w XV, a więc i w XIV w. dekalog nie był odmawiany, jeno śpiewany. Ponieważ inicjatywa przy recytacji symbolu, dekalogu i pacierza spoczywała w rękach duchowieństwa, nie ulega chyba wątpliwości, że ten recytatywny śpiew rozwijał się według wzorów znanych najlepiej duchowieństwu, a więc na melodiach najprostszych tonów psalmowych. Autor omawianej teorii konkluduje: religijny śpiew ludu zaczął się więc od pacierza i wów-

brzmi: ...singulis diebus dominicis et festiuis, post euangelium dicant publice in vulgari suo orationem dominicam et symbolum...

³⁸ *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. 1 s. 336 i 346—347.

³⁹ *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. 1 s. 358.

⁴⁰ *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. 1 s. 383—384; Omnes presbyteri singulis diebus dominicis, intra missarum sollempnia dictum symbolum et orationem dominicam et salutationem virginis gloriosae, decantato simbolo, loco sermonis exponere populo debeant in polonico et festa indicere.

⁴¹ H. Feicht, *Polska pieśń średniowieczna*, s. 64.

⁴² Dane cytuje wg M. Bobowskiego, *Polskie pieśni*, s. 26, 113, 171, zob. H. Feicht, *Polskie średniowiecze*, s. 38.

czas dopiero zaczęto tworzyć przeznaczone dla ludu, już niezależne od pacierza pierwsze pieśni wielkanocne⁴³.

Na koniec swoich wywodów H. Feicht przytacza szereg faktów historycznych, które mają przemawiać za słusznością jego rozumowania. Pisze on: pierwsze zdanie polskie dotyczące treści świeckiej zostało napisane w 1270 r.; tego samego mniej więcej czasu sięga przekład psalterza dla księżnej Kingi w Starym Sączu; na koniec XIII w. przypada powstanie rycerskiej pieśni *Bogurodzica*; wreszcie zdecydowane i definitywne wprowadzenie recytacji pacierzy datujemy na r. 1285. Te zbiegające się fakty w ostatnim trzydziestoleciu XIII w. zdają się chyba dostatecznie świadczyć o tym, że na ten czas przypada początek polskich pieśni kościelnych⁴⁴.

Słabą stroną tej teorii jest brak bezpośrednich dowodów na to, że wspólna recytacja pacierza, symbolu wiary i dekalogu, rzeczywiście przerodziła się w śpiew. H. Feicht zdaje sobie sprawę z tego braku, dlatego powołuje się na liczebność dowodów pochodzących dopiero z XV w. Liczebność ta nie była znów tak wielka. W każdym razie wpływ tej recytacji na genezę polskich pieśni nabożnych jest problematyczny. Erudycja jednak i wyczucie tego uczonego mają swoją wagę i poszerzają nasze poglądy na początki naszych pieśni nabożnych.

Cennym uzupełnieniem teorii H. Feichta mogłaby być wiadomość podana przez A. Brücknera w 1923 r. Pisze on: „Już w XIV w. istniały pieśni abecadłowe; inne pieśni zaczynają każdą zwrotkę od następujących po sobie słów Pacierza, Zdrowaś lub Salve Regina; inne wykładają słowa pacierza czy dekalogu. Oprócz ich stosunkowej obfitości i oryginalności, należy im się uwaga dla znaczenia, jakiego w kościele średniowiecznym nabrały... Przed lub po kazaniu i śpiewy [kaznodzieja] w nie wplatał”⁴⁵. Wypowiedź ta oparta jest na wybitnej znajomości zdobytej przez długoletnie badania najstarszych zabytków języka polskiego. Szkoda tylko, że nie opublikował tych czternastowiecznych pieśni pacierzowych.

3. Polska pieśń kościelna owocem ewolucji łacińskich śpiewów liturgicznych

Trzecia teoria dotycząca genezy polskich pieśni nabożnych, uważa je za jedną z form pochodnych chorału gregoriańskiego. Opiera się ona na fakcie ciągłych przemian, jakim podlegały śpiewy liturgiczne Kościoła. Ich rozwój od form prostych doszedł do form

⁴³ H. Feicht, *Polskie średniowiecze*, s. 38—39; Tenże, *Podstawowe zagadnienia*, s. 120—122; Tenże, *Dzieje polskiej muzyki*, 8—9.

⁴⁴ H. Feicht, *Polska pieśń średniowieczna*, s. 64.

⁴⁵ A. Brückner, *Średniowieczna pieśń*, s. 18—19.

tak skomplikowanych, że spowodowało to proces odwrotny — proces upraszczania. W rezultacie pojawiły się proste formy pochodne chorału gregoriańskiego, do których między innymi należą pieśni nabożne w językach ludowych. Pogląd taki spotkać można w pracach ks. Jana Nepomucena Fijałka⁴⁶, Józefa Władysława Reissa⁴⁷, Jerzego Woronczaka⁴⁸ i Pawła Sczanieckiego⁴⁹.

Ewolucja śpiewów liturgicznych Kościoła zachodniego wyglądała następująco. Od zarania dziejów Kościoła istniał zwyczaj śpiewania pieśni religijnych w czasie nabożeństw chrześcijańskich⁵⁰. Pieśni te były proste i śpiewała je cała gmina chrześcijańska. Z biegiem czasu jednak rozwinęły się pod względem muzycznym tak, że mogły je śpiewać tylko specjalnie szkolone chóry i soliści⁵¹. Był to jeden z przejawów powolnego wyłączenia ludu z czynnego udziału w liturgii. We wczesnym średniowieczu doszło już do tego, że udział ten ograniczał się do krótkich tylko odpowiedzi celebransowi⁵². Dalsza ewolucja śpiewów liturgicznych poszła w kierunku upraszczania. Polegało ono na podstawianiu dodatkowych tekstów pod melodie melizmatyczne. Były to tak zwane tropy, które po raz pierwszy pojawiły się w Galii pod koniec VIII w.⁵³ Tropowaniu uległy z czasem prawie wszystkie śpiewy liturgiczne. Najchętniej tropowano powtarzające się odcinki melodyczne, czyli sequentiae, które w sumie stanowiły długą wokalizę na ostatniej sylabie wyrazu Alleluja przed Ewangelią⁵⁴. One też cieszyły się w średniowieczu największą popularnością. Tak powstały dwie nowe formy śpiewu liturgicznego: tropy i sekwencje⁵⁵. Początkowo ich teksty miały formę prozy i podporządkowane były istniejącym melodiom. Kiedy jednak zaczęły przybierać formę poetycką, wtedy melodie musiały ulec przeróbce. Czasem tworzone nowe, swobodne

⁴⁶ J. Fijałek, *Bogurodzica*, w: „Pamiętnik Literacki” 1903 (2) s. 189, 370.

⁴⁷ J. Reiss, *Najpiękniejsza ze wszystkich jest muzyka polska*, Kraków 1958 s. 26—27.

⁴⁸ J. Woronczak, *Tropy i sekwencje*, s. 335—345; Tenże, *Wstęp filologiczny*, s. 7—11.

⁴⁹ P. Sczaniecki, *Służba Boża*, t. 1 s. 64—66, 68, 71.

⁵⁰ Zob. List Pliniusza Młodszego z ok. 112 r. do cesarza Trajana, w którym donosi mu o chrześcijanach, którzy „soliti stato die ante lucem convenire carmenque Christo quasi deo dicere”, cyt. za G. Ricciotti, *Zycie Jezusa Chrystusa*, Warszawa 1954 s. 103.

⁵¹ B. Stäblein, *Gemeindegessang*, w: „Musik in Geschichte und Gegenwart” 1955 (t. 4) s. 1636—1649.

⁵² W. Schenk, *Udział ludu w ofierze Mszy świętej*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, Poznań 1967 s. 207—238.

⁵³ *Analecta hymnica mediaevi*, wyd. G. Dreves, C. Blume, H. Bannister, t. 53 s. VIII.

⁵⁴ C. Blume, *Vom Alleluja zur Sequenz*, w: „Kirchenmusikalisches Jahrbuch” 1911 (t. 24).

⁵⁵ J. Woronczak, *Tropy i sekwencje*, s. 335—345.

kompozycje, które przypominały melodie ludowe. Ta właśnie prosta forma sylabiczna, nawiązująca do europejskiej muzyki ludowej sprawiła, że tropy na czele z sekwencjami cieszyły się tak wielkim powodzeniem. Forma ta pozwalała coraz większej liczbie wiernych włączać się w śpiewy liturgiczne. Już w XI w. niektóre tropy rozwijały się w małe pieśni, treściowo samodzielne, niekiedy częściowo lub całkowicie układane w językach narodowych. W początkowej fazie były one jeszcze złączone z określonymi śpiewami chorałowymi, lecz z czasem usamodzielniały się⁵⁶.

Pieśni nabożne w językach narodowych rodziły się zatem w samej liturgii. Rozwijały się w oparciu o łacińskie tropy, sekwencje, hymny i antyfony. Były odpowiedzią na zapotrzebowanie u ludu na taką pieśń. Lud chciał włączać się w liturgię ze śpiewem. Dlatego skoro tylko się pojawiły, chętnie śpiewał je jako wtręty między zwrotkami łacińskich śpiewów liturgicznych⁵⁷. Ich powiązanie treściowe i melodyczne ze śpiewami gregoriańskimi jest bardzo charakterystyczne, zwłaszcza w pierwszej ich fazie rozwojowej. Powiązanie to potwierdza tezę, iż pieśni nabożne w językach ludowych wywodzą się z liturgicznych śpiewów chorałowych. Słusznie przeto pisał ks. J. N. Fijałek polemizując z A. Brücknerem: „w aklamacjach ludu liturgicznych, w łacińskich tropach i sekwencjach, a nie gdzie indziej należy szukać początków narodowej pieśni nabożnej w Niemczech, Czechach i w Polsce”⁵⁸. Najstarsze polskie pieśni nabożne związane są właśnie z hymnami, sekwencjami i innymi śpiewami chorałowymi.

a) Polskie pieśni procesyjne

Najstarsze polskie pieśni nabożne lud śpiewał w ramach obrzędów rezurekcyjnych. Pierwsze wiadomości o tym pochodzą z połowy XIV w. Z tego czasu pochodzi bowiem zaginione podczas działań wojennych Ordinale plockie. Ks. Józef Michalak, który znał to Ordinale, tak na jego podstawie opisuje procesję rezurekcyjną odprawianą w Płocku w XIV wieku: „Po prześpiewaniu jutrzni i laudes w uroczystym pochodzie udają się wszyscy do grobu śpiewając „Cum rex gloriae...” Dwaj kapłani odsłaniają krzyż, intonują dalszy ciąg rozpoczętej pieśni od słów „Advenisti...” Po tej pieśni cały lud śpiewał: „Wstał smartwicz crol nas Synboży”. Pochód ruszał i śpiewano pieśń na przemian: lud zwrotkę po polsku, kler po łacinie zwrotkę prozy „Victimae paschali” (clerus litteraliter, populus vulgariter). Następnie chłopcy śpiewali łaciński hymn

⁵⁶ J. Woronczak, *Tropy i sekwencje*, s. 338—339, 341.

⁵⁷ J. Overath, *Das deutsche Kirchenlied*, s. 276—277; W. Luger, *Kirchenlied*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, 1961 (t. 6) s. 231—232.

⁵⁸ J. Fijałek, *Bogurodzica*, s. 189.

„Salve festa dies...” lud zaś po każdej zwrotce śpiewał „Prestwe swete weschrzene”⁵⁹. Ponieważ pieśni przekazywane były wówczas ustnie i opanowywane pamięciowo, dlatego Ordinale plockie zawierało tylko ich incipity. Adolf Chybiński zaznacza, że pamięciowe opanowanie pieśni przez lud w ówczesnych warunkach nie następowało szybko i trwało co najmniej dwa pokolenia⁶⁰. Jeżeli A. Chybiński się nie myli, to zwyczaj śpiewania polskich pieśni wielkanocnych w ramach procesji rezurekcyjnej sięga przełomu XIII i XIV w.

Pełny tekst pierwszej polskiej pieśni wielkanocnej, śpiewanej przez lud w liturgii, wymienionej w Ordinale plockim, znany jest dopiero z XV-wiecznych przekazów pieśni *Bogurodzica*, do której dołączono ją w ciągu XIV w. Na podstawie tych przekazów i incipitu plockiego można odtworzyć jej pierwotne brzmienie:

Wstał z martwych krol nasz, Syn boży,
Wierzyż w to, człowiecze zbożny,
Iż przez trud Bóg swój lud
Otjął diablej stroży.

Przydał nam zdrowia wiecznego,
Starostę skował pkielnego,
Śmierć podjął, wspomniał
Człowieka pirwego.

Jenże trudy cirpiał zaśmiernie,
Jeszcze był nie przyśpiał zawiernie,
Aliż sam (Bóg) zmartwychwstał⁶¹.

Melodia tej pieśni pokrywa się z łacińską *Triumfat Dei Filius* lub *Rex Christe primogenite*, i mimo, że jest ona jubilesem kończącym responsorium *Cum rex gloriae* już w X w., nie jest chorałem, lecz melodią pochodzenia ludowego z Francji lub południowych Niemiec⁶².

Następną pieśnią wielkanocną śpiewaną przez lud w liturgii jest sekwencja *Victimae paschali laudes*, bez podania tekstu polskiego. Każdą zatem zwrotkę łacińską lud powtarzał w tłumaczeniu polskim. Śpiewał ją na melodię tej sekwencji. Taki wniosek nasuwa Ordinale plockie.

Pełny tekst trzeciej pieśni wielkanocnej znany jest z rękopisu Biblioteki Kapitulnej św. Wita w Pradze (sygn. B 50) pod tytułem *Parabola Salomonis et Ecclesiastes cum glossa*, z około 1400 r., na

⁵⁹ J. Michalak, *Zarys liturgiki*, Płock 1939 s. 217—218.

⁶⁰ A. Chybiński, *Bogurodzica*, s. 59.

⁶¹ Wg J. Woronczaka, *Wstęp filologiczny*, s. 17.

⁶² H. Feicht, *Polska pieśń średniowieczna*, s. 65; Tenże, *Dzieje polskiej muzyki*, s. 9.

k. 51⁶³ oraz z *Kancjonalu* Przeworszczyka z 1435 r.⁶⁴. Tekst ten brzmi:

Przez twoje święte zmartwychwstanie,
Boży Synu, odpuścisz nam nasze zgrzeszenie.
Tyżeś ten dzień sam wsławił,
Żywoteś nasz naprawił,
Śmierci wiecznej nas zbawił,
Pan Bóg swoją moc zjawił. Alleluja.

Do tekstu tego H. Juszyński dodał uwagę: „Taż sama pieśń jest w księgach kościelnych zwanych Procesjonale i była w Agendzie Mikołaja Trąby”. Nie jest ona tłumaczeniem, lecz ułożona w Polsce, a śpiewano ją na melodię hymnu łacińskiego na Boże Narodzenie *A solis ortus cardine*⁶⁵.

Obok trzech wyżej wymienionych pieśni, w najbliższym czasie musiała powstać czwarta, skoro pełny zapis pierwszej jej zwrotki zamieszczony był w zaginionym Graduale plockim Świętosława z Wilkowa z 1365 r. na k. 103:

Chrystus z martwych wstał je,
ludu przykład dał je,
eż nam z martwych wstaci,
z Bogiem krolewaci⁶⁶.

Biorąc chronologicznie, jest to najstarszy przekaz polskiej pieśni nabożnej, zachowanej w pełnym brzmieniu i równocześnie zgrabny przekład trzeciej zwrotki hymnu łacińskiego *Deus omnipotens*⁶⁷: *Christe surrexisti, Exemplum dedisti, Ut nos resurgamus Et tecum vivamus*. Materiał melodyczny zaczerpnięty został do niej z ostatniej zwrotki sekwencji *Victimae paschali laudes*⁶⁸. *Chrystus z martwych wstał je*, była pieśnią procesyjną na równi z trzema znanymi z Ordinale plockiego. Świadczą o tym: mszał gnieźnieński z XV w.; brewiarz gnieźnieński z 1502 r.; brewiarz plocki z 1520 r. i inne⁶⁹.

Dalsze wielkanocne pieśni procesyjne z końca XIV w., to *Wszego*

⁶³ J. Surzyński, *Polskie pieśni*, s. 92.

⁶⁴ H. Juszyński, Wstęp do *Dykcjonarza*.

⁶⁵ J. Surzyński, *Polskie pieśni*, s. 93 i 237.

⁶⁶ Wyd. M. Berson, *Księgozbiór katedry plockiej*, Warszawa 1899 s. 22; zob. także W. Taszycki, *Najdawniejsze zabytki języka polskiego*, Wrocław 1951 s. 95.

⁶⁷ J. Krzyżanowski, *U kolebki naszej literatury*, Warszawa 1946 s. 2.

⁶⁸ H. Feicht, *Polska pieśń średniowieczna*, s. 65.

⁶⁹ Zob. J. Lewański, *Dramat i dramatyzacje liturgiczne w średniowieczu polskim*, w: *Musica medii aevi*, t. 1 Kraków 1965 s. 156—157; J. Fijałek, *Bogurodzica*, s. 370; W. Hozakowski, *Dzieje mszy świętej*, Poznań 1933 s. 283.

świata wszytek lud, której najstarszy zapis, według H. Juszyńskiego, znajdował się w Agendzie Mikołaja Trąby, oraz *Wesoły nam dzień nastał* będąca tłumaczeniem *O quam felix haec dies*, znana z *Kancjonalu* Przeworszczyka i *Żywota Pana Jezu Krysta*, Baltazara Opecia (Kraków 1522, Haller)⁷⁰.

Z polskimi pieśniami nabożnymi lud włączał się także w procesje Niedzieli Palmowej, Wniebowstąpienia Pańskiego, Zielonych Świąt i Bożego Ciała.

Cytowany wyżej *Żywot Pana Jezu Krysta* zawiera pieśń na procesję Niedzieli Palmowej *Idą królewskie proporce, jasne krzyża tajemnice*. Jest ona tłumaczeniem hymnu *Vexilla Regis*⁷¹. Znana jest także *Pieśń na Niedzielę Kwietnią: Chphala slava wszelka czeszcz z 1440 r.*, będąca tłumaczeniem hymnu *Gloria laus et honor*. Tekst łaciński przeplatany jest polskim⁷². Procesja Niedzieli Palmowej wchodziła w cykl dramatu liturgicznego Wielkiego Tygodnia. W Polsce spotyka się ją już na przełomie XII i XIII w.⁷³ Można zatem przypuszczać, że lud polski włączał się ze śpiewem w tę procesję niedługo po procesji rezurekcyjnej.

W procesję Wniebowstąpienia Pańskiego lud włączał się z odpowiednio przerobionymi dwiema pieśniami wielkanocnymi: *Przez twe święte zmartwychwstanie* i *Wesoły nam dzień nastał*. W pierwszej słowo zmartwychwstanie zastąpiono słowem wniebowstąpienie i śpiewano:

Przez twe święte wniebowstąpienie
Boży Synu itd.

Drugą, która w *Żywocie Pana Jezu Krysta* nosi tytuł *Pieśń o Pańskim w niebo wstąpieniu na procesję* tak przerobiono:

Wesoły nam dzień nastał
Gdyż Zbawiciel w niebo wstąpił,
Z nami się rozstał,
Wybawiwszy dusze jęte
Wziął je w królestwo święte⁷⁴.

Procesji na Zielone Świąta towarzyszył również śpiew ludu w języku polskim. W *Żywocie Pana Jezu Krysta* jest *Pieśń o duchu*

⁷⁰ Teksty tych pieśni zob. J. Surzyński, *Polskie pieśni*, s. 96—97; A. Brückner, *Średniowieczna pieśń*, s. 95, 101.

⁷¹ M. Bobowski, *Polskie pieśni*, s. 153.

⁷² W. Maciejowski, *Pamiętniki o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie Słowian*, t. 2 Petersburg 1839 s. 357.

⁷³ Z. Modzelewski, *Estetyka średniowiecznego dramatu liturgicznego*, w: „Roczniki Humanistyczne” 1964 (12) s. 6—7.

⁷⁴ J. Surzyński, *Polskie pieśni*, s. 104; M. Bobowski, *Polskie pieśni*, s. 153, 154, 156.

świętym na procesję: *Zawitaj k nam duchu święty...*, będąca przekładem sekwencji na Zielone Święta *Veni Sancte Spiritus*⁷⁵.

W uroczystość Bożego Ciała lud śpiewał *Pieśń czasu procesyjy z Ciałem Pańskim: Czas jest łaski wszystkim Krześcianom*. Zawiera ją Rękopis Kórnicki z lat 1551—1555⁷⁶.

b) Polska pieśń w kazaniach

Już od XIV w. lud włączał się z polskim śpiewem do liturgii mszalnej. W rękopiśmiennych zbiorach kazań z XV w. często spotkać można incipity, rzadziej pełny tekst polskich pieśni nabożnych. Nieraz poprzedzone są wezwaniem kaznodziewi do wspólnego ich odśpiewania.

Najstarszą chronologicznie pieśnią kazaniową jest tak zwane *Pozdrowienie Maryi*. Jest ona obszernym, dziewięciowrotkowym wstępem do ewangelicznego *Pozdrowienia Anielskiego*. Pochodzi z XIV w. Najstarszy pełny jej tekst znany jest ze zbioru kazań Exemplar Salutis Jana Sylwana z 1400 r., przechowywanego niegdyś u benedyktynów sieciechowskich, a następnie w Publicznej Bibliotece w Petersburgu (sygn. rkps Kod Lat I F 49)⁷⁷. Zbiór ten zaginął w czasie wojny. Późniejsze zbiory kazań bardzo często pieśń tę zawierają. Wszędzie przeznaczona jest do wspólnego odśpiewania przed lub w czasie kazania. Brzmi ona następująco:

Marya czysta dziewico
Daj nam widzieć boże lica
Niebieskiego dziedzica

Jezu Chrysta tys poczęła
Nosila i porodziła
Za nas pierwsza prosiła

Przez ten Twój najświętszy owoc
Miła Panno racz nam dopomóż
Na duszy i na ciele wzmocnić

Wiedz iżeśmy opętani
Wielkimi niemocami
Przeto prosz za nami

Wierzymy iż Cię wysłucha
Ten który wszystek świat porusza
Którego wszelka twarz słucha

⁷⁵ J. Surzyński, *Polskie pieśni*, s. 110.

⁷⁶ M. Bobowski, *Polskie pieśni*, s. 374. O rozwoju procesji w Polsce zob. P. Sczaniecki, *Służba Boża*, t. 1 s. 35—48.

⁷⁷ Rękopis ten opisał A. Brückner, *Kazania średniowieczne* cz.

Ty najświętsza gdy się modlisz
Modlą się święci i święte tedy,
Milczysz, milczą i oni.

Abyśmy na tem kazaniu
Przyszli ku Boskiemu poznaniu
A potem (do nieba) zawitanium

Ktore zgotowane jest wszem dobrym
A osobliwie dla Boga szczodrym
Pozdrowże więc to pozdrowienie

Wiesz bowiem czem pozdrowił ją
Anioł gdy Pannie zwiastował
Rzeknąc: Zdrowaś Maryja...⁷⁸.

Obok wyżej podanego *Pozdrowienia Anielskiego*, do najczęściej spotykanych pieśni kazaniowych należą tłumaczenia antyfony *Salve Regina*. Pierwsze ze znanych tłumaczeń *Sdrowa Crolewno miloszerdza* powstało na przełomie XIV i XV w. Po nim między 1425, a 1480 r. powstało siedem dalszych przekładów⁷⁹. Pieśń tę znaleźć można na przykład w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. 1299) z przełomu XIV na XV w. na k. 1⁸⁰, oraz w rękopisie ze zbiorów Załuskich „Stanisłai de Racziwicze” (sygn. Lat I Q 271, zaginął podczas wojny) z XV w., gdzie na k. 151 do pieśni *Sdrowa bącz krolewno mathko miloszerdza* dodano słowa: „Racz nam dar ducha swiętego vprosić Amen”. Dodatek ten wskazuje, że odmawiano ją względnie śpiewano przed kazaniem⁸¹. Inny jeszcze rękopis z kazaniem z XV w. (Lat I F 518; obecnie w Bibliotece Narodowej w Warszawie sygn. III 3019) na k. 280 zawiera tekst polski wypisany nad tekstem łacińskim⁸².

Od początku XV w. do kazań weszły również pieśni wielkanocne. Na przykład w zbiorze kazań ukończonym „per manus Petri Nicolai dicti Strawcza de Slupp” w 1414 r. (Lat I F 496; obecnie B. Narod. III 3024) w kazaniu wielkanocnym na k. 76 znaj-

II, w: „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności” 1895 (t. 24) s. 355.

⁷⁸ Tekst wg J. Surzyński, *Polskie pieśni*, s. 154; w starej pisowni podaje A. Maciejowski, *Pamiętniki o dziejach*, t. 2 s. 352.

⁷⁹ M. Bobowski, *Polskie pieśni*, s. 38—41; A. Brückner, *Sredniowieczna pieśń*, s. 130—132; S. Rospond, *Zabytki języka polskiego na Śląsku*, Wrocław—Katowice 1948 s. 64—70; J. Woronczak, *Teksty polskie w rękopisie nr 43 Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu z połowy XV w.*, w: „Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, Seria A nr 55, Wrocław 1955 s. 30.

⁸⁰ A. Brückner, *Kazania średniowieczne*, cz. I, s. 77—78.

⁸¹ A. Brückner, *Drobne zabytki*, s. 222.

⁸² A. Brückner, *Kazania średniowieczne*, cz. I s. 94.

duje się pieśń *Christus szmarthwych wstal gest ludu prziklad dal yest ysz nam szmartwychwstaczy szbogem etc.*⁸³ W rękopisie *Sermones de tempore*, pisany przez Mikołaja Łukasza z Wielkiego Koźmina w 1412 r., a przepisany przed rokiem 1430 (Praha Bibl. Kapit. sygn. E XXII) na k. 124 kaznodzieja wspomina o zwyczajach śpiewania pieśni wielkanocnej: „...dicitur suscitari et hoc ut consuistis Cristus z martwych wstaczi z boghem krolewaczi et cum hoc quilibet aue maria gra”⁸⁴. Zbiór kazań z pierwszej połowy XV w. (Praha Bibl. Kapit. E LVI) na k. 171, w tekście kazania *De resurrectione*, zawiera wezwanie: „...quare in signum gaudij acclamemus omnes Cristus smartwi fstalgest, Bog fschechmogaczi fstal smartwi zaduczci chwalmi gego sweselim tocz nam fsche pismo vely ky'leyson. Lezał trzi dni fgrobye dal przeclozi sobye bok rancze nodze obey (!) na sbawene thobie ky'eleyson dicat quilibet cum hoc Ave Maria etc.”⁸⁵ W przeróbce kazań Jana Sylwana (+ 1440) na niedzielę i święta na k. 147 czytamy: „Gaudemus cantando Sic Xpus zmartwych wstal yest”⁸⁶. W kazaniach dla ludu Piotra z Miłosławia, przepisane w 1464 r. przez Mikołaja, nauczyciela w Starym Radomiu (Lat I F 298; zaginął) były wezwania kaznodziei do wspólnego śpiewu na k. 121: „Decantemus canticum leticie voce paschali dicentes Christus szmartwych wstal yest etc.; ecclesia ordinat decantare cantica leticie omni lingua sicut Poloni iubilant Przestwe szwathe etc. vel Christus szmartwych wstal yest” oraz na k. 123: „cantemus lete(!) voce unanimi Christus szmartwych wstal yest ludv etc.” i na k. 124: „Nos eius exemplo resurgemus et sibi conregnabimus ut pie canimus dicentes Cristus szmartwych wstal yest ludu prziklad dal yest esz nam szmartwych wstaczy szbogem krolewaczy kyrieleyson”⁸⁷. W wymienionym już wyżej zbiorze kazań Stanisława de Racziwicie na k. 34 jest cała zwrotka pieśni wielkanocnej:

Christus zmartwych wstal gesta Allelluia
Ludv przyklad dal gest Allelluia
Isz nam zmarthwych wstaci Allelluia
Z bogyem krolowaczy Allelluia⁸⁸.

W kazaniach na Zielone Święta, zawartych w XV-wiecznych zbiorach kazań, znaleźć można czasem polskie pieśni o Duchu Świętym. Są to różne tłumaczenia względnie przeróbki sekwencji

⁸³ A. Brückner, *Kazania średniowieczne*, cz. II s. 364.

⁸⁴ L. Malinowski, *Głosy polskie w kilku rękopisach łacińskich wieku XV.*, w: „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności” 1895 (22) s. 344.

⁸⁵ L. Malinowski, *Głosy polskie*, s. 334.

⁸⁶ A. Brückner, *Kazania średniowieczne*, cz. III s. 176.

⁸⁷ A. Brückner, *Kazania średniowieczne*, cz. III s. 138.

⁸⁸ A. Brückner, *Drobne zabytki*, s. 222.

Veni sancte Spiritus. Jeden z takich przekładów znajduje się w rękopisie z początku XV w. w kazaniu na Zielone Święta:

Przydzy dusze swyanthy k'nam
Szesli nam nyebyesky
Promyeny swey swyathloszczy...⁸⁹

Dwa inne przekłady tej sekwencji zawarte są w dwu rękopisach świętokrzyskich⁹⁰. W pierwszym z 1434 r. (Lat I F 497; obecnie B. Nar. III 3021) w *Sermo de S. Spiritu*, na k. 208 jest pieśń „Przydzy knam szwyathy dusze...”. W drugim z XV w. (Lat I F 449; obecnie B. Nar. III 3022) na k. 144 jest pieśń „Swathy dusze zawithay knam...”⁹¹.

Najstarszą ze znanych kołęd polskich znamy również z kazań XV-wiecznych. Znalazł ją A. Brückner w jednym z kazań na Boże Narodzenie napisanych przez mistrza Szczeknę, pod r. 1424, zawartych w zbiorze kazań pochodzących z biblioteki wikariuszy wiślickich (Lat I F 171; zaginął) na k. 118. Badacz ten pisze: „gdy mowa była o adoracji i radości pasterskiej, quod quidem gaudium spirituale ut nobis Dominus concedat istam (sc. cantionem) dicamus:

Sdrow bancz krolu angelsky
Knam zagisty bog scity
W szwanthe czyste czalo wlithi.

Zdrow bancz stworiczelu wszego stworzena
Narodzilsszą w vczirpeyna

Prze suego luda zawinenya.
Sdrow bancz pane otpanni
Genz ssye narodzil zanye.

Sdrow bancz iesu criste crolu
Racz przyyanczi naszą chwałą
Racz daczy dobre sconane

Przethwey matki zasluszene
Abychmoczą uzdy chałyly
Stoban weczne krolowały Amen⁹².

⁸⁹ J. Szujski, *Trzy zabytki języka polskiego XIV i XV w.*, w: „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności” 1874 (1) s. 41–42.

⁹⁰ Obydwa rękopisy opisał, obszernie A. Brückner, *Kazania średniowieczne*, cz. III s. 162–167, 170–176.

⁹¹ Obydwie wersje w pełnym brzmieniu zob. A. Brückner, *Drobne zabytki*, s. 236–237.

⁹² A. Brückner, *Drobne zabytki*, s. 225; *Kołędy polskie*, s. 3. Znajduje się tam tekst tej kołedy w dzisiejszym brzmieniu.

Obok tego najstarszego tekstu A. Brückner znalazł jeszcze dwie inne jego redakcje pochodzące również z XV w. Pierwszą znalazł w cytowanym już rękopisie świętokrzyskim (B. Nar. III 3021) na k. 29 w kazaniu na Boże Narodzenie: „Szdrow bądź krolu angelsky”. Drugą w kopii kazań Piotra z Miłostawia z 1443 r. (Lat I F 222; zaginął) na k. 28, gdzie czytano: „Pro tanto ergo suo beneficio, quod nobis hodie fecit (sc. Christus) et nobis ostendit, ostendamus ei gratitudinem nostram ipsum salutantes hoc oracione: *Zdrow bądź krolyv angelsky...*”⁹³. Kolędę tę w różnych wariantach „w kazaniach na Boże Narodzenie ksiądz intonował i śpiewał wraz z ludem”⁹⁴.

Rękopiśmienne zbiory kazań z XV w., zawierają jeszcze dekalogi rymowane, krótsze lub dłuższe, przeznaczone do wspólnej recytacji lub śpiewu, zwłaszcza przed lub po kazaniu, a nawet zamiast kazania. Miały one mniej więcej następującą formę:

Pierzwa kaźń tworca naszego:
Niemasz mieć boga jinego
W prozności niestatku twego
Nie bierzy jmienia bożego.
Chcesz li mieć łaskę moję,
Czci otsa i matkę twoję.
Nie zabijaj brata.
Nie kradń jimienia ludskiego.
Nie czyń grzechu nieczystego.
Nie mołw nieprawdy na swego bliższego.
Nie pożąday żony jego.
W cudzych rzeczach nie korzyści.
Tak o dziesięciore kaźń ujiści⁹⁵.

Rękopis z kazaniem (BJ nr 1299) z przełomu XIV na XV w., na k. 1 zawiera dekalog rymowany⁹⁶. Także rękopis z kazaniem niedzielnymi Macieja z Grochowa (BJ nr 1619) z 1407 r. na tylny karcie ochronnej zawiera dekalog polski prozą „Decem precepta. Czczy boga gyednego...”⁹⁷. Wymieniony już rękopis z XV w. (B. Nar. III 3019) zawiera dwa dekalogi rymowane, jeden na k. 189, drugi na deszczulce okładki⁹⁸. Ogółem dekalogów takich z XV w. zachowało się kilkadziesiąt⁹⁹.

⁹³ A. Brückner, *Kazania średniowieczne*, cz. III s. 143, 197—198; *Kolędy polskie*, s. 3—4.

⁹⁴ A. Brückner, *Średniowieczna Pieśń*, s. 103.

⁹⁵ Rkps nr 43 Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu z połowy XV w., cyt. za J. Woroncza, *Teksty polskie*, s. 31.

⁹⁶ A. Brückner, *Kazania średniowieczne*, cz. I s. 78—79.

⁹⁷ A. Brückner, *Kazania średniowieczne*, cz. I s. 59.

⁹⁸ A. Brückner, *Kazania średniowieczne*, cz. I s. 94—95.

⁹⁹ A. Brückner, *Kazania średniowieczne*, cz. I s. 39.

c) Bogurodzica pieśnią ludu

Żadnej pieśni nauka nie poświęciła tyle uwagi, co pieśni *Bogurodzica*. Ogromna literatura świadczy o wszechstronności tych dociekań. Wszystko, co nauka trwałego wniosła do naszej wiedzy o tej pieśni, zostało uwzględnione przez J. Woroncza, E. Ostrowską i H. Feichta w specjalnej, cytowanej już monografii¹⁰⁰.

Wśród polskich pieśni nabożnych *Bogurodzica* zajmuje szczególne miejsce. Powstała pod koniec XIII w. jako pieśń rycerska, będąca na szczytach arcyzmu. Dopiero z biegiem czasu stała się pieśnią nabożną. Okresem przełomowym dla niej był w. XV. Od początku tego wieku miejsce melodii melizmatycznej zaczęła zajmować melodia prosta, sylabiczna, dostępna dla szerokiego ogółu. Pod Grunwaldem śpiewana była przypuszczalnie już w uproszczonej postaci. W ciągu tego wieku wzrastała jej popularność. Świadczą o tym liczne dane historyczne. Stała się pieśnią znaną i śpiewaną zarówno przez rycerstwo jak i przez lud. Jan Długosz opisując bitwę pod Grunwaldem w 1410 r., w XI księdze *Historia Poloniae*, dwukrotnie wzmiankuje o jej śpiewaniu. Pierwsza wzmianka brzmi: „universus exercitus partium carmen Boga Rodzicza coepit vociferari”. Druga: „Signis canere incipientibus, regium universus exercitus patrium carmen Boga Rodzicza sonora voce vociferatus est, deinde hastis vibratis in praelium prorupit”. Śpiewało ją wojsko polskie przed bitwą z Krzyżakami pod Nakłem w 1431 r. o czym J. Długosz pisze: „Et carmen patrio Boga rodzicza, cuius sonora silvis et campis repercussa erat vociferatio, per cantum expleto”. Rycerstwo śpiewało ją jeszcze pod Wilkomierzem, przed bitwą z księciem Świdrygiełłą w 1435 r.: „Polonorum exercitus more maiorum canticum Boga Rodzicza canere incipit, et paucis versibus peractis, cum hostibus progreditur”¹⁰¹.

Najstarsze, zachowane teksty pieśni *Bogurodzica*, sięgają początków XV w. Znajdują się one w rękopisach: Biblioteki Jagiellońskiej (nr 1619) z 1407 r. i (nr 408) z 1408 r.; Biblioteki Narodowej w Warszawie (III 3016) z 1456 r.; Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu (C 423) z XV w. Odtąd przekazy jej są coraz liczniejsze¹⁰².

W XV w. do śpiewania pieśni *Bogurodzica* zachęcali wiernych

¹⁰⁰ J. Woroncza, *Wstęp filologiczny w: Bogurodzica*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962 s. 7—25, 93—236; E. Ostrowska, *Wstęp i komentarz językowy, tamże*, s. 26—50; H. Feicht, *Wstęp muzykologiczny, tamże*, s. 51—92.

¹⁰¹ Joannis Długosz, *Opera Omnia*, wyd. A. Przeddziecki, Kraków 1877, t. 13 s. 22, 53, 460, 564.

¹⁰² Zob. *Bogurodzica*, Wrocław—Warszawa—Kraków, s. 95—236.

biskupi, na przykład krakowski Zbigniew Oleśnicki (1423—1455), przemyski Mikołaj (1452—1474), kamieniecki Paweł (1428—1453) i inni. Każdy z nich za jej śpiewanie, a nawet za słuchanie tylko, udzielał 50 dni odpustu¹⁰³.

Badania nad *Bogurodzicą* jako pieśnią nabożną, która mogła być śpiewana w liturgii obok innych pieśni polskich, rozpoczęły się od A. Brücknera i polemizującego z nim ks. J. N. Fijałka. A. Brückner wystąpił z twierdzeniem, iż lud w XV w. śpiewał *Bogurodzicę* na równi z innymi pieśniami nabożnymi w kościele i poza kościołem¹⁰⁴. J. Fijałek *Bogurodzicę* nazwał pieśnią kazaniową, którą śpiewano przed lub podczas kazania w święta maryjne i inne uroczystości. Przypuszcza nawet, że praktyka taka miała miejsce już w XIV w. Dodaje także, że była pieśnią kościelną ludu i miała charakter „na poły liturgiczny”. Poza licznymi rękopisami, których niestety nie wylicza, przemawiać ma za tym ciągły jej przyrost powodowany potrzebą nabożeństw kościelnych, potrzebą liturgiczną. W XVI w. *Bogurodzica* była już pieśnią mszalną¹⁰⁵. Również A. Chybiński podtrzymuje tezę, iż *Bogurodzica* była pieśnią powszechnie znaną w XV w. i lud śpiewał ją już wtedy w liturgii¹⁰⁶.

Od czasu, kiedy *Bogurodzica* stała się pieśnią nabożną ludu, czyli od XV w., znalazła się w księgach liturgicznych. Jest na przykład w Tractatus de Sacramentis Mikołaja z Błonia (B. Narod. III 3016) pochodzącego z drugiej połowy XV w. na k. 116. Znajduje się w cytowanym już cieszyńskim Graduale Maryjnym na s. 345—348 i w wielu innych¹⁰⁷.

Pieśń *Bogurodzica* znajduje się także w XV-wiecznych zbiorach kazań. Na przykład w zbiorze kazań Macieja z Grochowa z 1407 r. jest wypisana na tylnej wyklejce¹⁰⁸. W zbiorze Jana Sylwana Quadragena Salutis na k. 45¹⁰⁹. W zbiorze kazań z 1462 r. pisany ręką Wojciecha z Żukowa, na k. 28¹¹⁰. W dalszym ciągu niniejszej pracy *Bogurodzica* traktowana jest jako jedna z pieśni nabożnych.

¹⁰³ Zob. *Bogurodzica*, Wrocław—Warszawa—Kraków, s. 115—120. Notatka o odpustach znajduje się w Graduale maryjnym ze zbioru Szerzownika w Cieszynie z lat 1492—1516.

¹⁰⁴ A. Brückner, *Literatura religijna*, s. 187—188.

¹⁰⁵ J. Fijałek, *Bogurodzica*, s. 10—12, 19.

¹⁰⁶ A. Chybiński, *Bogurodzica*, s. 53, 59—60.

¹⁰⁷ *Bogurodzica*, Wrocław—Warszawa—Kraków, s. 100, 114.

¹⁰⁸ *Bogurodzica*, Wrocław—Warszawa—Kraków, s. 95—96.

¹⁰⁹ A. Brückner, *Kazania średniowieczne*, cz. II s. 365.

¹¹⁰ A. Brückner, *Literatura religijna*, s. 155.

II. OKRES ROZKWITU POLSKICH PIEŚNI W XVI WIEKU I SZERSZEGO ICH WPROWADZENIA DO LITURGHII

1. Przyczyny rozwoju polskich pieśni

Na rozwój polskich pieśni nabożnych w XVI w. specjalny wpływ wywarły ówczesne prądy kulturowe i religijne: humanizmu i reformacji.

a) Humanizm

Pieśni są utworami zarówno literackimi jak i muzycznymi. Obydwa te elementy składowe podlegały prawom rozwojowym i prądom kulturowym.

Pod wpływem humanistów język polski stał się literackim, a literatura narodową. Szczytowym osiągnięciem tej literatury jest liryka, najliczniej reprezentowana przez pieśni nabożne¹¹¹. W odróżnieniu od pieśni tworzonych w średniowieczu, a mających charakter dogmatyczny i modlitewny, pieśni nabożne renesansu odznaczają się ponadto liryzmem i ludzkimi cechami psychicznymi — humanistycznymi. Pierwsza polska pieśń tego typu, to *Żale Matki Boskiej pod krzyżem: Poszluchajcze bracza myła* z lat 1470—1493. Odtąd powstawały dalsze pieśni, mniej więcej typowe dla tego okresu. Najbardziej typowymi były liczne wówczas pieśni maryjne i bożonarodzeniowe. Na czele wszystkich renesansowych stanęły pieśni Jana Kochanowskiego (+ 1584) z ich piękną polszczyzną¹¹².

Muzyczną stronę polskich pieśni nabożnych w okresie polskiego renesansu charakteryzuje silne wchłanianie elementów ludowych. Wprawdzie u podstaw renesansu leżało nawiązanie do kultury antycznej, lecz kryterium to w zastosowaniu do muzyki okazało się mało przydatne. Dlatego też w tej dziedzinie nastąpił samorzutny zwrot do kultury ludowej w silniejszym stopniu niż to miało miejsce w polskim średniowieczu. Zauważa się przenikanie elementów melodycznych świeckich i ludowych do melodii pieśni nabożnych, aż do podkładania tekstów nabożnych pod gotowe melodie pieśni świeckich włącznie, czyli tak zwanych kontrafaktów¹¹³.

¹¹¹ J. Krzyżanowski, *Literatura: Odrodzenie*, w: *Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. 8 s. 155.

¹¹² K. Budzyk, *Szkice i materiały do dziejów literatury staropolskiej*, Warszawa 1955 s. 48—49; Tenże, *Przełom renesansowy w literaturze polskiej drugiej połowy XVI wieku*, Warszawa 1953 s. 13—39.

¹¹³ Z. Lissa, J. Chomiński, *Muzyka polskiego odrodzenia*, Warszawa 1953 s. 34—35.

b) Reformacja

Na terenie polskich pieśni nabożnych reformacja realizowała obydwie tendencje renesansu, a mianowicie wprowadzała język polski jako podstawę tych pieśni, oraz pierwiastki ludowe w samej tkaninie melodycznej. Oba te momenty ściśle łączyły się ze sobą i miały rozszerzać społeczny krąg wykonawców i odbiorców tej muzyki¹¹⁴. Troszczono się o zrozumiałość i przystępność pieśni nabożnych. Odbiciem tych dążeń są niezliczone kancjonały, które ukazywały się w Polsce jeden po drugim, począwszy od lat czterdziestych XVI w., jak na przykład ewangelickie: Jana Seklucjana (1547), Bartłomieja Groickiego (1559), Ignacego Oliwińskiego (1559), Piotra Artomiusza Krzesichleba (1578); braci czeskich: Walentego z Brzozowa (1554), Macieja Wierzbiety (1569); kalwińskie: Stanisława Sudrowskiego (1580), Krzysztofa Kraińskiego (1596), Macieja Rybińskiego (1598) i cały szereg innych¹¹⁵. Reformatorzy nie zaniedbywali nauczania śpiewu w szkołach. Stąd umieszczanie polskich pieśni nabożnych w katechizmach stało się ich zwyczajem wydawniczym.

Protestanckim zbiorom pieśni przeciwstawiono zbiory katolickie. Nie dorównują im ani liczebnością, ani jakością. Zawierają najwyżej kilkadziesiąt pieśni, podczas gdy zbiory protestanckie zawierają ich po kilkaset. Ze zbiorów katolickich najczęściej wymienia się następujące: *Żywot Pana Jezu Krysta* z 1522 r. (BJ Cim. 4042), Rękopis Puławski z 1551 r. (Bibl. Czartor. 1269 I), *Kancjonał* Biblioteki Czartoryskich (2372 I) z 1551 r., *Kancjonał* Biblioteki Kórnickiej (nr 44) z lat 1551—1555 i szereg innych¹¹⁶. Od 1585 r. polskie pieśni nabożne zaczęto dodawać także do modlitewników zwanych Hortulusami lub Rajami dusznymi¹¹⁷.

W XVI w. najliczniej tworzone pieśni bożonarodzeniowe. Świadczy to o wzmoceniu kultu Dzieciątka Jezus. Różne praktyki religijne związane z tym kultem stwarzały zapotrzebowanie na nie. Cechuje je ton poufności, tkliwości, radości, czego dawniejsze pieśni nie znały. Wciąż wzrastał też kult Matki Bożej przejawiający się w coraz to nowych pieśniach. Ponadto pojawiały się również pieśni ku czci Świętych Pańskich, jak na przykład o św. Annie, św. Stanisławie, św. Wojciechu, św. Krzysztofie, św. Stanisławie czy św. Katarzynie¹¹⁸.

¹¹⁴ Z. Lissa, J. Chomiński, *Muzyka polskiego odrodzenia*, s. 63.

¹¹⁵ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 19 s. 79—98.

¹¹⁶ M. Bobowski, *Polskie pieśni*, s. 125—401; A. Brückner, *Literatura religijna*, s. 190—200; *Kolędy polskie*, t. 1 s. 31—97; *Polskie pieśni pasyjne*, red. J. Nowak-Dłużewski, Warszawa 1977, t. 1 s. 147—339.

¹¹⁷ A. Brückner, *Sredniowieczna pieśń*, s. 8.

¹¹⁸ M. Bobowski, *Polskie pieśni*, s. 114, 128, 330, 394, 401; J. Surzyński, *Polskie pieśni*, s. 193, 201.

Stosowanie polskich pieśni nabożnych było rozmaite. W XVI w. istniał już zwyczaj śpiewania tych pieśni podczas zebranych religijnych dla domowników i czeladzi. Śpiewano je w związku z przedstawieniami urządzanymi dla publiki. Śpiewano podczas pracy i wy-poczynku. Śpiewano podczas nabożeństw w kościele¹¹⁹.

2. Zasięg stosowania polskich pieśni w liturgii

a) Wtargnięcie polskich pieśni do liturgii bez kontroli władz kościelnych

Już w XV, a zwłaszcza w XVI w. lud w sposób spontaniczny włączał się ze śpiewem polskich pieśni w nabożeństwa liturgiczne. Włączał się nie tylko w procesje i kazania, ale również w inne miejsca liturgii mszalnej. *Książeczka Nawojki*¹²⁰ pochodząca z drugiej połowy XV w. od s. 94 zawiera pieśni do Pana Jezusa, a na s. 136 przy pieśni *Powythay dzyewicze czytao kthoresz na krzyżu wiszyalo* jest uwaga: „pieśń przed przyjęciem ciała pańskiego odśpiewalna”. A. Brückner znalazł zapis dla kościoła w Dankowie z 1525 r., według którego duchowny miał co dzień po podniesieniu odśpiewać po polsku pieśń o siedmiu słowach Pana Jezusa na krzyżu: *Wspominając Boże słowa*¹²¹. W rękopisie puławskim przy pieśni *Poszła przez anyoły Thworzecz szwe poszelstwo*, będącej tłumaczeniem sekwencji Mittit ad virginem, jest uwaga: „proza albo pieśń, którą w aduent na roracich śpiewają”. Tłumaczenie to pochodzi z lat dwudziestych XV w.¹²². W tym samym kancjonale puławskim jest także „hymna, którą w poście śpiewają: *Racz sklonye vszi k'nam swe, myli panie*”, będąca tłumaczeniem Aures ad nostras deitatis preces¹²³. W kancjonale staniąteckim z 1586 r., na k. 47 v., przy pieśni *Witaj Jezu przenasłodszy* jest uwaga: „Po Elewacicy osobliwa pyosnka”¹²⁴.

Zwyczaj śpiewania przez lud polskich pieśni nabożnych w liturgii potwierdzają także synody. Złuszczą synod chełmiński z 1604 r. zawiera jakby podsumowanie postępu, jaki polskie pieśni poczyniły w liturgii w ciągu XVI w. Z jego statutów widać bowiem, że śpiewano po polsku od dawna. Mowa tam o polskim

¹¹⁹ J. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce*, t. 1 Warszawa 1960 s. 298.

¹²⁰ Wyd. J. Motty, *Książeczka do nabożeństwa na której się modliła św. Jadwiga*, Poznań 1823, zob. W. A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie*, t. 1 s. 363—366.

¹²¹ A. Brückner, *Sredniowieczna pieśń*, s. 74, 77.

¹²² M. Bobowski, *Polskie pieśni*, s. 236; A. Brückner, *Drobne zabytki*, s. 215.

¹²³ M. Bobowski, *Polskie pieśni*, s. 238.

¹²⁴ W. Swierczek, *Katalog kancjonałów i pieśni staniąteckich*, Kraków 1970 (maszynopis).

śpiewaniu na Kyrie, Gloria i Sanctus. Wobec pieśni nowych, zwłaszcza na Boże Narodzenie i Wielkanoc, synod zajął stanowisko nieprzychylnie z powodu nieodpowiedniej formy i błędów religijnych¹²⁵.

Ten naturalny proces ciągłego wzrastania zasięgu polskich pieśni w liturgii doznał zakłócenia spowodowanego reformacją. Lud bez wyboru śpiewał pieśni stare i nowe, prawowierne i błędnowiercze. Dlatego ingerencja władz kościelnych w tę dziedzinę była konieczna. Osoby prywatne, proboszczowie i kaznodzieje na własną rękę wprowadzali coraz to nowe pieśni do liturgii. Tym sposobem nawet do mszy św. (infra missarum sollemnia) dostawały się pieśni o treści heretyckiej, o charakterze świeckim i dalekie od pobożności, których szczególnie dużo było wśród kołęd i pieśni wielkonočných¹²⁶.

b) Ustalenie przez synody miejsca polskich pieśni w liturgii

Wobec wyżej wspomnianych nadużyć, biskupi w poczuciu odpowiedzialności za to, co dzieje się w liturgii, zajęli odpowiednie stanowisko. Chcąc zatem dowiedzieć się jakie pieśni i kiedy je śpiewano w liturgii, trzeba prześledzić rozporządzenia władz kościelnych w tym zakresie.

Kardynał Stanisław Hozjusz w 1565 r. zarządził, aby w kościołach śpiewano tylko pieśni katolickie stare i aprobowane przez władze kościelne¹²⁷. Zarządzenie to ponowił synod warmiński w 1582 r.¹²⁸. W latach 1581—1585 przebywał w Polsce nuncjusz apo-

¹²⁵ J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 9 s. 103: Cantiones vulgari sermone, praeter provinciae nostrae antiquitus usitatas, pro festo Paschae et Natalis Domini sacrificio missae ne intermiscantur... textus, qui vulgo inter Kyrie, Gloria in excelsis, Sanctus, Benedicamus Domino inseri consueverunt.

¹²⁶ Zob. Synod przemyski z 1554 r.: cantilenae suspectae haereticae non decantentur, J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 8 s. 166; synod warmiński z 1582 r.: ne parochi et quivis concionatores injussu Ordinarii sui in ecclesiis admittant cantiones vulgares, w: *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae et Constitutiones Synodorum*, t. 2 Posnaniae 1882 s. 419; synod chełmiński z 1583 r.: neque cantant saeculares venereas cantilenas, w: „Fontes” t. 24, Torunii 1929 s. 27; synod płocki z 1593 r.: a lugubri vero tetrico et paschalibus gaudiis alieno et insolito cantu absteineat, J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 6 s. 333; synod gnieźnieński z 1602 r.: Cantiones infra missarum sollemnia, praesertim in solemnitate Natalis Domini, vulgari sermone inconcinnas et minus devotas prohibeant, sc. parochi, J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 5 s. 199.

¹²⁷ Nullas cantilenas vulgares in ecclesiis a populo decantari volumus, nisi quae sint catholicae et antiquae, et ab ecclesia approbatae, zob. *Decretales*, t. 2 s. 419.

¹²⁸ *Decretales*, t. 2. s. 419—420.

stolski Alberto Bolognetti w celu zapoznania się z miejscowymi zwyczajami liturgicznymi i możliwościami pogodzenia ich z nowymi rozporządzeniami Stolicy Apostolskiej, wydanymi po soborze trydenckim. Poparł wtedy zwyczaj śpiewania polskich pieśni nabożnych w liturgii, ponieważ dopomagają ludowi w pobożnym wznoszeniu myśli do spraw Bożych i w rozważaniu zbawczych dobrodziejstw Jezusa Chrystusa¹²⁹. Synod łucki pod przewodnictwem biskupa Bernarda Maciejowskiego w 1589 r. postanowił pilnować tego, aby polskie pieśni nie zawierały błędu, ani nic miestosownego¹³⁰. Synod wrocławski biskupa Andrzeja w 1592 r. dopuścił śpiew polskiej pieśni nawet po lekcji, zamiast Graduału i po przeistoczeniu¹³¹. Synod płocki biskupa Alberta Baranowskiego w 1593 r. zabronił wszelkich polskich śpiewów podczas uroczystej sumy. W innych wypadkach dopuszczał polskie pieśni do liturgii w zakresie powszechnie przyjętym, domagając się aprobaty każdej z nich¹³². Synod gnieźnieński w 1602 r. na którym przewodniczył prymas Karnkowski, objął zakazem tylko polskie pieśni źle brzmiące i mało pobożne (inconcinneas et minus devotas)¹³³. Synod chełmiński biskupa Grzegorza Zamojskiego w 1604 r. ograniczył śpiewanie pieśni polskich we mszy św. do pieśni starych w święta Wielkanocy i Bożego Narodzenia¹³⁴. Biskup krakowski Marcin Szyszkowski w 1621 r. pozwolił ludowi włączać się ze śpiewem Zdrowa bądź Maryja w sekwencję roratnią Ave Hierarchia, ponieważ widział w tym pożytek ludu w zakresie pobożności. Nad wszystkimi polskimi pieśniami nabożnymi nakazał czuwać rektorom kościołów i diakonom, by nie zawierały niczego niestosownego i błędnego¹³⁵.

Z zestawienia wyżej cytowanych wypowiedzi synodów i biskupów wynika, że w XVI w. lud śpiewał polskie pieśni nabożne w różnych miejscach mszy św.: na Kyrie, Gloria, zamiast graduału, między zwrotkami łacińskich sekwencji, przed i po kazaniu, na ofertorium, na Sanctus, po podniesieniu, na komunię i na zakończenie. Odpowiada to zwyczajowi jaki w tym czasie istniał gdzie indziej¹³⁶. Przestrzegano tego, by lud śpiewał przede wszystkim

¹²⁹ *Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1581—1585*, wyd. E. Kuntze, C. Nanke, w: *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 5, Cracoviae 1923—1933 s. 697.

¹³⁰ *Acta synodi dioecesanae Luceoriensis*, wyd. Z. Chodyński, Varsoviae 1875 s. 38: cantilenae polonicae nihil erroneum indecensque habeant.

¹³¹ J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 10 s. 632.

¹³² J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 6 s. 333.

¹³³ J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 5 s. 199.

¹³⁴ J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 9 s. 103.

¹³⁵ M. Szyszkowski, *Reformationes generales*, Cracoviae 1621 s. 63—64.

¹³⁶ Np. Kancjonał moguncki z 1605 r. pozwala na śpiewanie w języku ludowym na graduał, ofertorium, po podniesieniu, po Agnus Dei

pieśni stare. Te cieszyły się specjalnym szacunkiem ze względu na ortodoksyjność i charakter modlitewny. Cechował je także duch liturgii, z której wyrosły. Wszystkie inne pieśni musiały mieć aprobatę biskupa, przy czym specjalnie skrupulatnie przeglądano pieśni bożonarodzeniowe, wielkanocne i wielkopostne o męce Pańskiej wraz z pieśniami o Matce Bożej Bolesnej.

Okazuje się, że polskie pieśni nabożne tak mocno były zakorzenione w pobożności ludu polskiego, że zwycięsko wyszły z przełomowego i krytycznego dla siebie okresu zmagania się reformacji z kontrreformacją. Ich zasięg w liturgii nie tylko się utrzymał, ale jeszcze się poszerzył. Utrzymał się także zwyczaj śpiewania polskich pieśni nabożnych podczas obrzędów procesyjnych. Lud w dalszym ciągu włączał się w śpiewy procesji rezurekcyjnej, Wniebowstąpienia, Zesłania Ducha Świętego i Bożego Ciała¹³⁷. Kontrreformacja stworzyła nowy typ pieśni katechetycznej. Duszpasterstwo tego okresu kładło bowiem silny nacisk na znajomość prawd wiary u ludu. W ówczesnych warunkach pieśni do tego celu znakomicie się nadawały. Miały one zastosowanie w katechizacji. Do liturgii weszły dopiero w późniejszym okresie.

III. POLSKA PIEŚŃ JAKO STAŁY ELEMENT W LITURGII

1. Okres baroku

Okres polskiego baroku obejmuje XVII i pierwszą połowę XVIII w. W dziedzinie poezji okres ten przyniósł nowy typ pieśni nabożnych, nacechowanych uduchowieniem religijnym i głębią pobożności przeciwreformacyjnej. Tekstem, melodią i rytmem tkwią one żywo w kulturze ludowej, co wynikało z ich przeznaczenia. Miały bowiem przemawiać do ludu, pogłębiać jego pobożność i wiarę. Ich twórczość w tym okresie przedstawia się bardzo bogato. Liczebnością górowały znowu pieśni bożonarodzeniowe z pastorałkami i pieśniami wielkanocnymi¹³⁸.

Ze zbiorów kolęd tego okresu na pierwsze miejsce wysuwają się Symfonie anielskie Jana Żabczyca z 1630 r., zawierające 36 tekstów kolędowych, śpiewanych na melodie znanych wtedy piosenek świeckich. Rękopis z przełomu XVII na XVIII w. (BJ 3638) zawiera 89 kolęd. Rękopis opisany przez A. Chybińskiego z 1721 r. za-

i w czasie komunii św., zob. J. A. Jungmann, *Missarum sollemnia*, Wien 1958 t. 1 s. 195.

¹³⁷ Zob. np. *Agenda seu Ritus...* H. Povodovii, Cracoviae 1605 cz. II s. 124—145.

¹³⁸ H. Feicht, *Muzyka w okresie polskiego baroku*, w: *Z dziejów polskiej kultury muzycznej*, t. 1 s. 221—227.

wiera 378 tekstów i kilkadziesiąt melodii kolędowych¹³⁹. Poza tym istnieje jeszcze szereg zbiorów, które obok kolęd zawierają różne pieśni nabożne, jak na przykład W. Bartoszewskiego z lat 1611, 1613 i 1624; S. T. Baczyńskiego z 1668 r.; S. S. Jagodyńskiego z 1695 r. i kancjonały staniąteckie.

Charakterystycznym zjawiskiem dla całego okresu polskiego baroku są liczne pieśni wielkopostne. Wykonywano je przy Bożym Grobie i na procesjach, szczególnie wielkotygodniowych, łącznie z procesjami biczowników. Przy Bożym Grobie pieśni nabożne śpiewało zebrane grono wiernych. Za czasów Zygmunta III i Władysława IV grała także muzyka żałobliwa¹⁴⁰. Bractwo Męki Pańskiej założone w Krakowie przez biskupa M. Szyszkowskiego w 1595 r., w wielkim tygodniu wyjednywało zwolnienie więźniów, których potem prowadziło w procesji do kościoła franciszkanów ze śpiewem pieśni *O duszo, jakżeś droga* oraz psalmów i pasji¹⁴¹. Od samego początku XVII w. aż po czasy Stanisława Augusta, w procesjach wielkopiątkowych występowały kapnicy w płaszczach z kapturami i trupimi pischzelami¹⁴². W związku z tymi praktykami wielkopostnymi pozostaje bogata twórczość pieśniowa. Wszystkie przeszły próbę czasu. Bardziej wartościowe przetrwały do naszych czasów, jak: *Ogrodzie Oliwne*, *Zawitaj Ukrzyżowany*, *Wisi na krzyżu*. Z pieśni i nabożeństw o męce Pańskiej wywodzą się tak zwane *Gorzkie Żale*, śpiewane w ramach specjalnego nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, procesją i błogosławieństwem¹⁴³.

Od początku XVII w. przyjmował się w Polsce zwyczaj śpiewania *Godzinek o Matce Bożej*¹⁴⁴. Godzinki te, podobnie jak różaniec, litanię loretańską i litanię do Wszystkich Świętych, śpiewano podczas sprawowania Najśw. Ofiary mszy św. Zwyczaj ten popierały władze kościelne. W opisie sposobu przeprowadzania wizytacji kościołów w diecezji poznańskiej „*Modus describendi Ecclesias N. N.*”, z 1667 r. między innymi są pytania dotyczące śpiewania po polsku pieśni odpowiednio dobranych do poszczególnej części mszy św., z litanią i różańcem¹⁴⁵. Biskup wileński Brzostow-

¹³⁹ A. Chybiński, „Słowo Polskie” nr 300, Lwów, z dnia 24 XII 1922; cyt. za H. Feicht, *Muzyka w okresie*, s. 222.

¹⁴⁰ *Encyklopedia powszechna* S. Orgelbranda, t. 10 s. 727.

¹⁴¹ *Encyklopedia Kościelna* A. Nowodworskiego, t. 2 s. 562.

¹⁴² J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. 5 Poznań 1892, s. 183.

¹⁴³ M. Chorzępa, *Gorzkie Żale, ich geneza i rozwój historyczny*, w: „*Nasza Przyszłość*” t. 12: 1960 s. 221—258.

¹⁴⁴ A. Klawek, *Powstanie Godzinek o Matce Bożej*, w: „*Ruch Biblijny i Liturgiczny*” 1952 (5) s. 177—179.

¹⁴⁵ J. Łukaszewicz, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych w dawnej diecezji poznańskiej*, t. 2 Poznań 1895 s. 11—14: An iuvenes doceant scribere, legere et cantare? Ubi non est Musica an po-

ski w 1710 r. polecił śpiewanie różańca względnie *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP* podczas mszy św.¹⁴⁶ Synod wileński w 1717 r. zarządził, by pielęgnowano zwyczaj śpiewania różańca, godzinek, litanii loretańskiej i litanii do Wszystkich Świętych z innymi pieśniami podczas mszy św.¹⁴⁷ Podobne zarządzenie wydał synod poznański w 1720 r.¹⁴⁸

Od czasów reformacji zaznaczała się coraz bardziej dążność do ściślejszego wiązania pieśni nabożnych z liturgią. Z dążności tej wywodzą się tak zwane pieśni mszalne¹⁴⁹. Najstarszą wzmianką o takiej dążności w Polsce jest cytowane *Modus describendi* w diecezji poznańskiej z 1667 r., gdzie mowa jest o *Cantilenae temporii accomodatae*. Istnienie początków takiego zwyczaju potwierdza dekret powizytacyjny biskupa Jana Małachowskiego, ordynariusza diecezji chełmińskiej i poznańskiej z 1678 r., w którym wyraża zgodę na śpiewanie pieśni mszalnych na *Kyrie*, *Gloria* i *Credo*¹⁵⁰. Jest tu już mowa o pewnym cyklu pieśni mszalnych. Pierwszy pełny cykl pieśni mszalnych wydany drukiem w Toruniu w 1696 r. zaczyna się od słów *Kyrie Ojczy łaskawy*¹⁵¹. W pierwszej połowie XVIII w. na Śląsku śpiewano pieśń mszalną *Stworzycielu wszechmogący*. Z tego czasu pochodzi bowiem rękopiśmienny Kancjonał pszczyński, który tę pieśń przepisuje na okres wielkiego postu¹⁵². Odtąd pieśni mszalne były już coraz liczniejsze.

Katechizmy okresu polskiego baroku polecały młodzieży szkolnej śpiewać polskie pieśni podczas mszy św. Hieronim Nieradzki na przykład w katechizmie *Praxis catechistica* (Kraków 1661 r.) zalecił śpiewać codziennie pacierz i Skład apostołski w drugiej po-

lonico idiomate decantentur Cantilenae temporii accomodatae? cum litanias vel Rosario? An pauperes post Sacrum decantent Bogarodzico etc?

¹⁴⁶ *Decretales*, t. 2 s. 417: Ubi canitur Rosarium, tunc tempore Rosarii celebretur Sacrum. Ubi vero non est Rosarium, si fieri potest, canitur officium Immaculatae Conceptionis.

¹⁴⁷ *Decretales*, t. 2 s. 419: Non omittatur, ubi est in usu, reducat ubi omissa, inducat ubi nondum usitata fuit, devota consuetudo canendi Rosarium Marianum, officium Immaculatae Conceptionis B.M.V., litanias lauretanas, Omniumque Sanctorum cum aliis piis cantiunculis... ut tempore Sacri matutini in laudes divinas resonet.

¹⁴⁸ A. Klaweck, *Powstanie Godzinek*, s. 179.

¹⁴⁹ W. Schenk, *Udział ludu*, s. 229.

¹⁵⁰ A. Mańkowski, *Constitutiones synodales necnon ordinationes dioecesis culmensis*, w: „Fontes” t. 24, Torunii 1929 s. 222: cationes polonicas od missam: *Kyrie*, *Chwała Bogu*, *My wierzyna w Boga* iednego iuxta praxim in decanatu Marienburgensi hucusque exercitam praticare concedimus.

¹⁵¹ *Sposób śpiewania polskiego na mszach świętych w kościołach katolickich Xięstwu Pruskiemu pogranicznych*, wyd. J. Balcer Brelsler, Toruń 1696.

¹⁵² K. Mrowiec, *Polska pieśń kościelna w opracowaniu kompozytorów XIX wieku*, Lublin 1964 s. 25.

łowie mszy św.¹⁵³ Piotr Aleksander Grocholicki w katechizmie z 1684 r. polecał śpiewać uczniom po podniesieniu *Witaj Przenajświętsze Ciało, Prawdziwe któreś cierpiało*, potem trzykrotnie *Święty Boże, Święty mocny i Salve Regina* po polsku¹⁵⁴. Stanisław Brzeżański w swoim katechizmie z 1717 r. wyraził pogląd, że chociaż śpiewanie mszy św. „ozdabia chwałę Boską”, to jednak lepiej odprawić ją po cichu w niedzielę i święta, aby w tym czasie prześpiewać pieśni katechizmowe „tak potrzebne”¹⁵⁵.

Troszczono się o pieśni nabożne, ponieważ służyły pogłębianiu wiary i ułatwiały świadomy i czynny udział w liturgii mszy św. oraz w innych nabożeństwach kościelnych.

2. Okres oświecenia

Oświecenie głosiło wyjście z niemowlęstwa i kierowanie się rozumem, bez pomocy drugich, oraz postęp, kosmopolityzm i tolerancję religijną¹⁵⁶. Chłodny i rozumowy duch oświecenia wdzierał się także do liturgii. Reakcja przeciw wybujałemu i teatralnemu charakterowi liturgii w okresie baroku, najostrzejszy przebieg miała w Niemczech i Austrii. Liturgiści położyli tam silny nacisk na udział ludu w obrzędach liturgicznych i na prostotę tych obrzędów. Muzyka instrumentalna musiała ustąpić śpiewowi ludowemu w językach narodowych.

W Polsce oświecenie obejmowało czasy stanisławowskie, czyli koniec XVIII w. i miało przebieg znacznie łagodniejszy niż na Zachodzie. Nie miało tak silnego wpływu na liturgię Kościoła. Polskie pieśni nabożne rozpowszechniały się w dalszym ciągu, bez specjalnych przeszkód, zwłaszcza pieśni mszalne¹⁵⁷, co wynikało z tendencji oświeceniowych mających na celu udział ludu w liturgii. Nowe pieśni nabożne, jakie powstawały w tym czasie, niewiele różniły się od pieśni nabożnych okresu poprzedniego. Nie brak w nich morału i refleksji, będących cechami charakterystycznymi dla pieśni oświecenia. Jak w poprzednich okresach, tak i teraz pieśni polskie powstawały przeważnie anonimowo, w sposób spontaniczny, z przewijającymi się w nich pierwiastkami ludowymi¹⁵⁸.

¹⁵³ Zob. H. Feicht, *Dzieje polskiej muzyki*, s. 422.

¹⁵⁴ P. A. Grocholicki, *Katechizm katolicki, to jest nauka chrześcijańska...*, Kraków 1684 s. 189—190.

¹⁵⁵ S. Brzeżański, *Owczarnia w dzikim polu... to jest Katechizm polski pieśniami wydany*, Lwów 1717 k. 16.

¹⁵⁶ J. Feldman, *Europa w wieku oświecenia (1715—1789) w świetle źródeł*, Kraków 1924.

¹⁵⁷ W. Schenk, *Udział ludu*, s. 234—235.

¹⁵⁸ A. Nowak-Romanowicz, *Muzyka polskiego Oświecenia i wczesnego Romantyzmu*, w: *Z dziejów polskiej kultury muzycznej*, t. 2 Kraków 1966 s. 38—39.

Reprezentatywnym zbiorem pieśni tego okresu jest śpiewnik Franciszka Karpińskiego, wydany w 1792 r.¹⁵⁹ Jego pieśni w dużym stopniu odpowiadają wymogom oświecenia. Utrzymane są w tonie spokojnym i dogmatycznie poprawne. Zyskały sobie ogromną popularność i słyszy się je do dnia dzisiejszego we wszystkich kościołach w Polsce. Do najbardziej znanych i śpiewanych pieśni nabożnych F. Karpińskiego należą: *Kiedy ranne wstają zorze, Wszystkie nasze dzienne sprawy, Grzechem Adama ludzie uwikłani, Bóg się rodzi moc truchleje, Nie zna śmierci Pan żywota, Zróbcie Mu miejsce Pan idzie z nieba*. Inne zbiory tego okresu zawierają mało pieśni nowych, przeważnie stare, ułożone według roku kościelnego, na przykład śpiewnik z 1794 r.¹⁶⁰ i cały szereg innych.

Zjawiskiem charakterystycznym okresu oświecenia było zwrócenie uwagi na pieśni mszalne, które później nazywano mszami polskimi. Rozpowszechniano je, ponieważ ułatwiały ludowi czynne uczestniczenie w liturgii mszalnej. Kancjonały i książeczki do nabożeństwa z tego okresu podają między innymi także pieśni mszalne. I tak na przykład książeczka do nabożeństwa z 1781 r.¹⁶¹ zawiera dwie msze polskie: *Zacznijcie usta nasze chwalić Pana swego i Z pokorą upadamy przed Tobą Boże*. Fabian Cichorski wydał dwie msze polskie: *Zacznijcie usta nasze i Tu przed Tobą czyni Panie lud grzechów wyznanie*¹⁶². Śpiewnik z 1806 r. na samym początku zawiera dwie pieśni mszalne. Pierwsza przeznaczona na niedziele i święta, zaczynająca się od słów *Już Kościół Boży nas wzywa do Świętej Ofiary*, druga żałobna *Boże i Ojczye łaskawy, weyrzyj na zmarłych jęki*¹⁶³. Ilość polskich mszy doszła w niedługim czasie do kilkudziesięciu. Teksty do nich układali znani poeci, jak Kazimierz Brodziński, Alojzy Feliński, Franciszek Weżyk, Józef Minasowicz. Melodie komponowali tacy muzycy, jak Jan Cybulski, Franciszek Lessel, Józef Elsner, Karol Kurpiński i Wacław Raszek¹⁶⁴.

3. Romantyzm, odnowa i ruch cecyliński

a) Romantyzm

Miejsce przesadnego kultu rozumu w okresie oświecenia, w romantyzmie zajęło uczucie, fantazja, irracjonalizm i historycyzm,

¹⁵⁹ F. Karpiński, *Pieśni nabożne*, Supraśl 1792.

¹⁶⁰ *Kantyczki albo pieśni nabożne według obrzędów Kościoła świętego Katolickiego*, Kraków 1794.

¹⁶¹ *Nabożeństwo dzienne, tygodniowe i roczne, które odprawują się w kościele farnym warszawskim Świętego Krzyża dla wygody parafianów przedrukowane*, Warszawa 1781.

¹⁶² F. Cichorski, *Dwa sposoby nabożnego śpiewania Mszy świętej*, Kwidzyn 1803.

¹⁶³ *Pienia Kościelne dla użytku Chrześcian śpiewaniem Boga chwalejącego*, Toruń 1806.

¹⁶⁴ A. Nowak-Romanowicz, *Muzyka polskiego Oświecenia*, s. 148—149.

czyli kult przeszłości będący podłożem szacunku dla tradycji. Ze swym szacunkiem dla uczucia, wszystkich wartości narodowych i religijnych, romantyzm przyczynił się między innymi do należącego do kultury pieśni nabożnych. Dlatego śpiewniki czy modlitewniki tego okresu zawierają przede wszystkim pieśni stare.

Obok romantyzmu na pielęgnowanie polskich pieśni nabożnych wpłynęły jeszcze dwa wydarzenia historyczne. Pierwszym było odebranie szkół z rąk duchowieństwa i podporządkowanie ich władzom państwowym w myśl zaleceń Komisji Edukacji Narodowej. W nowym programie nauczania ograniczono lub nawet usunięto ze szkół naukę śpiewu¹⁶⁵. Braki te musiały uzupełniać parafie. Drugim wydarzeniem była utrata niepodległości w 1794 r. Pieśni nabożne stały się wtedy ważnym środkiem utrzymania wiary, ducha patriotyzmu, zwyczajów narodowych i mowy ojczystej. Stąd też wydawane wówczas liczne zbiory pieśni polskich przeznaczane były dla celów użytkowych¹⁶⁶. Oto kilka z nich: Kancjonał z 1818 r. na 307 stronach zawiera pieśni stare i trochę nowych na wszystkie okresy roku kościelnego, oraz do Matki Bożej i Świętych Pańskich¹⁶⁷. Dalszym typowym przykładem ówczesnych dążeń jest zbiór nowych pieśni nabożnych z 1825 roku. W pierwszej części zawiera pieśni związane z rokiem kościelnym, w drugiej mszę polską D. Felińskiego *Na stopniach Twego upadamy tronu*, trzecia część zawiera pieśni stare¹⁶⁸. Następnym zbiorem reprezentatywnym i zarazem monumentalnym jest *Śpiewnik Kościelny* ks. Michała Marcina Mioduszeńskiego (+ 1868). Na 1348 stronach podaje pieśni stare i nowe z melodiami. Cenne są tam uwagi dotyczące starych zwyczajów, jak na przykład sposób odprawiania Gorzkich Żalów (s. 58), porządek procesji na Dzień Zaduszny (s. 287), śpiewy przy Bożym Grobie (s. 93—100) itp.¹⁶⁹ Do bardziej znanych nale-

¹⁶⁵ S. Kot, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce XVI—XVIII w.*, Lwów 1912 s. 17.

¹⁶⁶ W. Urban, *Rola kościelnych śpiewników i modlitewników w zachowaniu polskiego języka na Śląsku*, w: „*Nasza Przeszłość*” t. 8: 1958 s. 231—241.

¹⁶⁷ *Kancjonał albo pieśni nabożne według obrządku Kościoła S. katolickiego na uroczystości całego roku z przydatkiem wielu nowych o różnych świętych pańskich, nowo wydane, za pozwoleniem Starzych*, (bmw) 1818.

¹⁶⁸ *Pienia nabożne Karola Kurpińskiego z poezją Felińskiego, Minasowicza i innych poświęcone czci i chwale w Trójcy Świętej Jedynego Boga a użytkowi rzymsko-katolickiego chrześcijaństwa w Polsce wydany nakładem F. Klukowskiego*, Warszawa 1825.

¹⁶⁹ M. M. Mioduszeński, *Śpiewnik Kościelny*, Kraków 1838; *Dodatek I*, Kraków 1842; *Dodatek II*, Kraków 1849; *Dodatek III*, Lipsk 1853; *Uzupełnienie Dodatku III*, Lipsk 1854; *Pastorałki i Kolędy*, Kraków 1843; *Dodatek*, Lipsk 1853.

zą śpiewniki Karola Piekoszowskiego¹⁷⁰, Teofila Klonowskiego¹⁷¹, Szczepana Kellera¹⁷², Bernarda Bogedaina¹⁷³ i Jana Siedleckiego¹⁷⁴. Śpiewnik B. Bogedaina cieszył się w swoim czasie wielkim wzięciem. Ukazywał się szereg razy i był wyrazem polskości jego użytkowników. Natomiast śpiewnik J. Siedleckiego stał się bezkonkurencyjnym i do dnia dzisiejszego poszukiwanym.

b) Odnowa i ruch cecyliński

Podczas gdy w Polsce lud śpiewał swoje pieśni podczas nabożeństw liturgicznych i pozaliturgicznych, za aprobatą i przy poparciu biskupów, na Zachodzie zaczęło się oddziaływanie nowego kierunku zwanego odnową. Od 1865 r. ruch ten przerodził się w tak zwany cecylianizm¹⁷⁵. Przedstawiciele tego nurtu byli zapalonymi zwolennikami starego chorału gregoriańskiego i klasycznej polifonii kościelnej w stylu P. Palestriny. Zajmowali stanowisko coraz bardziej niechętnie wobec pieśni nabożnych w liturgii. W ich miejsce wprowadzali msze łacińskie z tekstem liturgicznym. Liturgię uważali za najdoskonalsze dzieło Ducha Świętego, któremu ze strony wiernych należy się bezwarunkowy szacunek¹⁷⁶.

Kryzys pieśni nabożnych w liturgii, jaki na Zachodzie rozpoczął się już w połowie XIX w., w Polsce zaznaczył się dopiero w ostatnim ćwierćwieczu tego stulecia. Dały temu wyraz dyskusje teologów zgrupowanych z jednej strony wokół warszawskiego czasopisma „Przegląd Katolicki”, a z drugiej strony wokół plockiego periodyku muzyczno-liturgicznego „Śpiew Kościelny”. Pierwsza grupa reprezentowała poglądy tradycyjne i w szerokim zakresie propagowała zwyczaj śpiewania polskich pieśni nabożnych w liturgii. Druga grupa natomiast próbowała w sposób radykalny rugować je z liturgii, kierując się wytycznymi cecylianizmu. Pomiedzy tymi ugrupowaniami narastała coraz ostrzejsza walka. Każde z nich usiłowało uzasadnić słuszność swojego stanowiska. Stanowisko po-

średnie usiłował zająć ks. Józef Surzyński ze swoim czasopiśmem „Muzyka Kościelna”, chociaż w istocie był zwolennikiem cecylianizmu¹⁷⁷. Jego dziełem było założenie Towarzystwa św. Wojciecha w Poznaniu w 1882 r., w Krakowie w 1887 r. i w Tarnowie w 1888 r., na wzór stowarzyszenia św. Cecylii. Reforma jaką usiłowano wtedy w Polsce przeprowadzić w dziedzinie śpiewu kościelnego, polegała na dostosowaniu go do przepisów liturgicznych. Zwyczaj śpiewania polskich pieśni nabożnych i nawet mszalnych uważano za „przeciwny przepisom i niedorzeczny”¹⁷⁸. W ostrej polemice na łamach czasopism wytykano sobie „nieznajomość najprostszych zasad prawa kanonicznego dotyczących dekretów Stolicy Apost.”, „nieznajomość abecadła liturgicznego”, „złą wolę”, „nadużycia”, „wyrządzenie krzywdy ludowi polskiemu, budząc w nim wstręt do nabożeństw”, ostrzega się społeczeństwo „przed szkodliwym nowatorstwem”¹⁷⁹. W czasie tej zaciętej walki na pióra J. Surzyński pisał, iż biskupi znają dobrze zwyczaje w swoich diecezjach i dopóki oni inaczej nie rozporządzą, należy trzymać się dotychczasowego zwyczaju¹⁸⁰. Biskupi polscy kierując się roztropnością pasterską, zajmowali stanowisko raczej przychylnie pieśniom polskim w liturgii. I tak na przykład biskup poznański F. Stablewski w 1892 r. wydał dekret, w którym wzywał kapłanów, by przy pomocy organistów gorliwie uczyli śpiewu wszędzie tam, gdzie został zaniechany¹⁸¹. Biskup kujawsko-kaliski A. Bereśniewicz w specjalnym liście do dziekanów w 1897 r. pozwalał śpiewać pieśni nabożne podczas mszy czytanych, byle tylko miały aprobatę kościelną¹⁸². Arcybiskup warszawski W. Popiel w sprawie polskich pieśni zabrał głos w liście pasterskim. Wyjaśnia w nim, że usuwanie nadużyć i wprowadzanie nowych zwyczajów w Kościele należy do obowiązków biskupa. Nikt bez jego wiedzy nie może znosić starego zwyczaju śpiewania polskich pieśni w czasie mszy czytanych i śpiewanych¹⁸³. W 1898 r. przedstawiono Stolicy Apost., że w die-

¹⁷⁰ K. Mrowiec, *Polska pieśń kościelna*, 27—28.

¹⁷⁸ W. B., *Reforma śpiewu kościelnego*, w: „Przegląd Katolicki” 1892 (30) s. 646.

¹⁷⁹ Zob. B. Maryański, *Śpiew liturgiczny*, w: „Przegląd Katolicki” 1892 (30) s. 791—192; E. Gruberski, *Kilka uwag w sprawie muzyki kościelnej*, w: „Muzyka Kościelna” 1900 (20) s. 36; W. Bugajczyk, *Warszawska kronika muzyczna*, w: „Muzyka Kościelna” 1900 (20) s. 1—3, 7; F. Walczyński, *W sprawie śpiewu polskiego podczas mszy św.*, w: „Muzyka Kościelna” 1901 (21) s. 1—2).

¹⁸⁰ J. Surzyński, *Msza śpiewana, a śpiew łaciński*, w: „Muzyka Kościelna” 1898 (18) s. 19, 21.

¹⁸¹ J. Raatz, *O pielęgnowaniu naszej pieśni kościelnej*, w: „Muzyka Kościelna” 1894 (14) s. 30.

¹⁸² List bpa kujawsko-kaliskiego Aleksandra do dziekanów z dnia 1 maja 1897 r., w: „Muzyka Kościelna” 1897 (17) s. 33—35.

¹⁸³ List pasterski Ks. Arcybiskupa Warszawskiego w sprawie śpie-

¹⁷⁰ K. Piekoszowski, *Dostateczny Śpiewnik kościelny i domowy wraz z książką modlitewną*, Piekary Niemieckie 1850.

¹⁷¹ T. Klonowski, *Szczeble do nieba czyli Zbiór pieśni z melodjami w kościele rzymsko-katolickim od najdawniejszych czasów używanych*, t. 1—2, Poznań 1867.

¹⁷² S. Keller, *Zbiór pieśni nabożnych katolickich do użytku kościelnego i domowego*, Pelplin 1871.

¹⁷³ *Śpiewy nabożne dla użytku katolików archidiecezyji gnieźnieńskiej i poznańskiej zebrane przez Ks. B. Bogedaina*, Rady Regencyjnego, duchownego i szkolnego w Opolu, Berlin 1851.

¹⁷⁴ J. Siedlecki, *Śpiewniczek zawierający pieśni kościelne z melodjami dla użytku młodzieży szkolnej*, Kraków 1878.

¹⁷⁵ K. G. Fellerer, *Caecilianismus*, w: „Musik in Geschichte und Gegenwart” t. 2 s. 621—626.

¹⁷⁶ J. A. Jungmann, *Missarum sollemnia*, t. 1 s. 209.

ceji płockiej, podobnie jak w innych diecezjach w Polsce, istnieje zwyczaj, że podczas mszy śpiewanych nieuroczystych, bez diakona i subdiakona, organista śpiewa odpowiedzi po łacinie, a w czasie Introitu, Kyrie itd, lud śpiewa pieśni polskie z towarzyszeniem organów. Kongregacja Obrzędów dekretem *In una Plocensi* z 25 czerwca 1898 r. pozwoliła śpiewać polskie pieśni nabożne w czasie mszy czytanych, natomiast w czasie mszy uroczystych należy najpierw odśpiewać lub odczytać wszystko, co na dany dzień przypada w *Graduale Rzymskim*, dopiero potem można śpiewać polską pieśń¹⁸⁴.

Ruch odnowy i cecylianizmu nie wpłynęły w Polsce na zahamowanie praktyki posługiwania się pieśniami nabożnymi w liturgii. Ruchy te nie wstrzymały także wydawnictw śpiewnikowych. W 1884 r. F. Walczyński wydał w Tarnowie *Śpiewnik Kościelny*, ze 150 pieśniami. W 1886 r. J. Surzyński wydał w Poznaniu *Śpiewnik Kościelny*, ze śpiewami chorałowymi i *Śpiewajmy Panu*, z mszami polskimi i innymi pieśniami nabożnymi. We Włocławku w 1893 r. ukazał się *Śpiewnik Parafialny* L. Moczyńskiego, zawierający powszechnie znane pieśni nabożne. Wzrastała wciąż popularność *Śpiewniczka* J. Siedleckiego, który od 1893 r. przeszedł w ręce księży misjonarzy.

4. Od Piusa X do Pawła VI

W ruchu liturgicznym, zapoczątkowanym przez opata benedyktyńskiego z Solesmes Prospera Guérangera (+ 1875), a opartym o studia patrystyczne, archeologiczne, paleomuzyczne i liturgiczno-historyczne, brał również udział ks. Józef Sarto. Gdy zasiadł później na Stolicy Piotrowej jako papież Pius X, pierwszy swój list, motu proprio *Tra le sollecitudini* z 22 listopada 1903 r. poświęcił muzyce kościelnej¹⁸⁵. Papież nie zajmuje się w nim pieśniami nabożnymi, ponieważ nie należały do oficjalnego śpiewu Kościoła. Jednak ze zdania „nie wolno nigdy w czasie uroczystych obrzędów liturgicznych śpiewać w języku ludowym” wynika, że można je śpiewać w czasie obrzędów nieuroczystych. Papież znał zatem taki zwyczaj i tolerował go.

Następnym dokumentem Stolicy Apost. w całości poświęconym liturgii i muzyce kościelnej, jest konstytucja apostolska *Divini cultus* Piusa XI, z 22 grudnia 1928 r.¹⁸⁶ Papież ten również nie wystąpił przeciw zwyczajowi śpiewania pieśni nabożnych, istniejącemu w wielu krajach katolickich. Interpretację taką potwierdza następ-

wu ludowego podczas mszy św., w: „Muzyka Kościelna” 1900 (20) s. 31—32.

¹⁸⁴ J. Surzyński, *Komentarz do dekretu K.S.O.*, w: „Muzyka Kościelna” 1898 (18) s. 79—80.

¹⁸⁵ A.A.S. 1903 (36) s. 329—339.

¹⁸⁶ A.A.S. 1929 (21) s. 33—40.

ny dokument papieski poświęcony muzyce kościelnej. Jest nim encyklika Piusa XII *Musicae sacrae disciplina* z 25 grudnia 1955 r.¹⁸⁷. Obok chorału gregoriańskiego i polifonii klasycznej, encyklika poleca także pieśni nabożne w językach ojczystych wszędzie tam, gdzie jest taki zwyczaj, a przepisy liturgiczne na to pozwalają. Papież zaznaczył, że „choć pieśni tych nie wolno śpiewać podczas uroczystości śpiewanej Ofiary Eucharystycznej, to jednak w czasie nieuroczystego nabożeństwa mszalnego mogą bardzo przyczynić się do tego, aby wierni byli na nim nie jako niemi i obojętni widzowie, lecz aby w świętej czynności uczestniczyli umysłem i głosem, łącząc własne myśli pobożne z modłami kapłana”.

Zwyczaje jakie istniały w Polsce odpowiadały mniej więcej przepisom papieskim, bo wszędzie tam, gdzie to było możliwe, msze św. odprawiały się uroczysto ze śpiewem gregoriańskim czy polifonicznym. Tam zaś, gdzie nie było takich możliwości, lud śpiewał pieśni mszalne lub inne odpowiednio dostosowane zarówno do mszy św., jak i do okresu roku kościelnego. Troszczyły się o to synody diecezjalne, jak na przykład synod plenarny w 1938 r., który polecił śpiewy w języku ojczystym dostosować do przepisów liturgicznych oraz ustalić ich tekst i melodię dla całej Polski. Synod łódzki w 1948 r. polecił duchowieństwu troszczenie się o pieśni nabożne i organizowanie ich ćwiczenia, aby śpiewał możliwie cały lud biorący udział w nabożeństwach. Synod w Tarnowie w 1948 r. nakazał wręcz troskę o śpiew kościelny i zalecał podtrzymywać tradycje diecezji na polu muzyki kościelnej. Na mszach św. polecił przede wszystkim śpiewać pieśni mszalne. Synod w Częstochowie w 1954 r. polecił na mszach św. czytanych i śpiewanych śpiewać pieśni nabożne. Organistom polecił uczyć dzieci, młodzież i dorosłych śpiewu kościelnego w każdą niedzielę. Synod w Przemyślu w 1955 r. nakazał duchowieństwu zachęcać lud do śpiewania pieśni, jak również zająć się ich ćwiczeniem. W tym samym r. 1955 zrealizowano uchwałę synodu plenarnego z 1938 r. dotyczącą ujednocnienia tekstów i melodii pieśni nabożnych. Staraniem Episkopatu Polski Pallottinum wydało *Śpiewnik Kościelny*, obowiązujący na terenie całej Polski. Pieśni w nim zawarte we wszystkich późniejszych śpiewnikach musiały być drukowane bez zmian. Synod chełmiński w 1959 r. położył nacisk na dostosowanie pieśni nabożnych do poszczególnych części mszy św. i okresów roku kościelnego¹⁸⁸. Biorąc pod uwagę treść i ducha statutów powojennych synodów w Polsce, odnoszących się do śpiewu kościelnego łatwo zauważyć, że idą

¹⁸⁷ A.A.S. 1956 (48) s. 6—25.

¹⁸⁸ W. Padacz, *Śpiew i muzyka kościelna w świetle statutów powojennych synodów diecezjalnych*, w: „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1958 (11) s. 498—506.

po linii dyrektyw Stolicy Apostolskiej. Ich celem jest czynny udział ludu w obrzędach liturgicznych, oraz pogłębienie jego pobożności.

Instrukcja Kongregacji Obrzędów o muzyce kościelnej i liturgii z 3 września 1958 r.¹⁸⁹ podsumowała wszystkie dokumenty Stolicy Apostolskiej, które wprost lub ubocznie zajmowały się śpiewem liturgicznym. Poleca ona popierać religijny śpiew ludowy, ponieważ bardzo przepaja duchem religijnym życie chrześcijańskie. Można je śpiewać poza kościołem i w kościele, nie wyłączając czynności liturgicznych, przy czym należy trzymać się podanych przepisów. Echem tej instrukcji jest opracowana przez Komisję Duszpasterską Episkopatu Polski obszerna instrukcja duszpasterska w 1962 r. Wypowiedź dotycząca śpiewu kościelnego zawarta jest w rozdziale czwartym, który poświęcony jest Eucharystii¹⁹⁰.

Nowa era w dziejach pieśni nabożnych rozpoczęła się z ukazaniem się *Konstytucji o św. Liturgii* Soboru Watykańskiego Drugiego, dnia 4 grudnia 1963 roku. Pieśni te stały się oficjalnym śpiewem Kościoła, równorzędnym z pozostałymi śpiewami liturgicznymi (art. 116). Najważniejsze zdanie odnoszące się do tego śpiewu brzmi: „Należy troskliwie pielęgnować religijny śpiew ludowy tak, aby głosy wiernych mogły rozbrzmiewać podczas nabożeństw, a nawet w czasie czynności liturgicznych, stosownie do zasad i przepisów rubryk” (art. 118). Zasady te podała specjalna *Instrukcja Kongregacji Obrzędów o Muzyce w świętej Liturgii Musicam sacram*, z 5 marca 1967 r. Czytamy tam, że istniejący w niektórych krajach prawowity zwyczaj zastępowania śpiewów z *Graduału* na wejście, ofiarowanie i komunie innymi pieśniami może być utrzymany według uznania kompetentnej władzy terytorialnej (art. 32). Ponieważ Polska należy od dawna do takich krajów, dlatego Konferencja Episkopatu dnia 20 czerwca 1969 r. wprowadziła tak zwany *Śpiewnik Mszalny*¹⁹¹, który zawiera zestaw polskich pieśni na cały rok liturgiczny. Pieśni tam zawarte, na mocy ich zatwierdzenia przez kompetentną władzę, stały się śpiewem liturgicznym. W ten sposób polskie pieśni nabożne po siedmiu wiekach „wciskania” się w ramy obrzędów liturgicznych zostały zrównane ze śpiewami *Graduału Rzymskiego*.

KS. TARZYCJUSZ SINKA CM

Das polnische Lied in der Liturgie

(Zusammenfassung)

Die ersten Erwähnungen vom Singen der polnischen Lieder in der

¹⁸⁹ A.A.S. 1958 (50) s. 601—633.

¹⁹⁰ *Sakramenty święte w duszpasterstwie* Poznań—Warszawa—Lublin 1962 s. 77—79.

¹⁹¹ *Śpiewnik Mszalny w: „Ruch Biblijny i Liturgiczny”* 1970 s. 43—60.

Liturgie stammen aus der 1. Hälfte des 14. Jhs. Zunächst wurden sie von dem Volk während der Auferstehungsprozession als Einsetze zwischen den lateinischen Strophen des Prozessionsgesanges gesungen. Dieser Gebrauch hat sich später bei dem Prozessionen des Palmsonntags, der Himmelfahrt Christi, des Pfingst- und Fronleichnamfestes eingebürgert. Der inhaltliche und melodische Zusammenhang dieser Lieder mit dem lateinischen liturgischen Gesang spricht dafür, dass sie innerhalb der Liturgie entstanden und darin geblieben sind. Auch das Singen durch das Volk, zusammen mit dem Prediger, der polnischen Lieder vor oder nach, oder sogar im Laufe der Predigt geht auf das 14. Jh. zurück. Im Laufe des 15. Jhs. gewannen sie immer mehr Platz in der Liturgie.

Das 16. Jh. war eine Blütezeit für die polnischen Kirchenlieder. Dies geschah unter dem Einfluss der Reformation, die sich gern deren bediente, um die Menschenmassen zu gewinnen und ihnen die eigenen Religionslied einzuführen. Auch die Renaissance, die auf dem Gebiet der Literatur die Nationalsprachen gern zur Anwendung brachte, trug dazu bei. Eine Gipfelleistung dieser Literatur waren fromme Lieder. Im 16. Jh. sang das Volk seine Lieder zu Kyrrie, Gloria, zwischen den Lesungen, zu Offertorium, Sanctus, nach der Wandlung, zur Kommunion und zum Abschluss der hl. Messe. Da das Volk die Lieder ohne Auswahl sang (mache von ihnen sogar religiöse Fehler oder weltlichen Charakter auf), befahlen die Kirchenbehörden vor allem alte, rechtgläubige Lieder zu singen; von den neuen durften nur diejenigen gesungen werden, die eine Genehmigung des Bischofs erhalten haben.

Die Barockzeit hat den Bestand polnischer Kirchenlieder um neue, um religiösen Geist und tiefe Frömmigkeit geprägte Lieder bereichert. Sie wurden für alle Perioden des Kirchenjahres geschaffen. Gegen Ende des 17. Jhs. begannen in Polen die ersten Messlieder zu erscheinen, deren eigentliche Entwicklung in die Zeit der Aufklärung fällt. Die Romantik mit ihrer Pietät für die Vergangenheit leitete die Periode des sorgfältigen Sammelns polnischer Lieder in Form von Gesang- und Gebetbüchern ein.

Das Bestreben der Erneuerungs- und der Cäcilien-Bewegung, die frommen Volkslieder aus der Liturgie zu verdrängen, hatte in Polen kaum Erfolge zu verzeichnen; der Brauch, diese während der hl. Messe, bei Prozessionen und allerlei Andachten zu singen, ist in bedeutendem Masse bis zum heutigen Tag erhalten geblieben. Das II. Vatikanische Konzil hat sie sogar zum offiziellen liturgischen Gesang erhoben. Im Sinne dieses Konzils wurde auf Anlass des Episkopates Polens ein Messgesangbuch mit Lieder zur Eröffnung, zur Gabenbereitung und zur Kommunion erarbeitet.